

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srrodę dnia 25 Stycznia v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

N. Wielki Xiążę Jmć, *Mikołaj Pawłowicz*, przybył tu przed kilka dniami w pożądanym stanie zdrowia.

W następującą niedzielę dnia 29 stycznia, w różnieszego miesiąca, w domu W. W. Müllerow dano będzie Maskarada na dochód Inwalidów. Przedmiot takowy spodziewać się każe liczne zgromadzenia.

St. Petersburg dnia 16 stycznia.

Dnia 13 t. m. wielcy urzędnicy dworu cesarskiego, ministrowie, członki rady państwa, władze cywilne i wojskowe, ciało dyplomatyczne, i wszystkie osoby płci obojey, do dworu wstęp mające, miały szczęście, Najjaśniejszey Cesarzowej Jeymości, *Elżbięcie* składać powinszowania, z okoliczności rocznicy Jey narodzin. *Te Deum* śpiewane było w kaplicy pałacowej i we wszystkich kościołach stolicy ze zwyczajną uroczystością. Zrana było ucałowanie ręki: wieczorem bal wielki z wieczerną w pokojach Najjaśniejszey Cesarzowej, Matki, i miasto całe oświecone.

Wczora d. 15, J. C. W. Wielki Xiążę Jmć *Konstanty*, wyjechał z tutejszey stolicy, i udał się do Warszawy.

Przez ukaz J. C. M. z dnia 13 t. m. szambelan rzeczywisty Xiążę *Borys Kurakin*, mianowany radcą tajnym i senatorem.

NIEMCY.

Gazeta ryzka *Zuschauer* zawiera z pruskicy gazety stanu, co następuje:

Stuttgart dnia 12 stycznia.

Gdy akredytowany przy dworze królewskim Cesarsko-rossyjski poseł, jenerał *Benkendorf*, otrzymał od dworu swojego polecenie, proszenia o rękę Jey Królewskicy Wysokości, Xiężniczki *Karoliny*, starszey córki Jego Królewskicy Wysokości Xiążęcia *Pawła*, a synowicy N. Króla Jmci, (urodz. 1807) dla Jego Cesarskicy Wysokości W. Xiążęcia *Michała*, oraz złożenia Królowi Jmci listów od Rodziny Cesarskicy: przeto Król Jmć razczył udzielić d. 8 t. m. audyencyą jenerałowi *Benkendorf*, na której miał zaszczyt dopełnić danego sobie poruczenia.

N. Król Jmć pewny zezwolenia rodzicielskiego, ze szczególnem ukontentowaniem, jako głowa rodziny, udzielił swoje zezwolenie na związek, przez który szczęśliwie już teraz będące połączenia familyne ściśley jeszcze zjednoczone zostaną. Skutkiem tego najwyższego zezwolenia cesarsko-rossyjski poseł miał także zaszczyt złożyć d. 9 t. m. listy NN. Cesarza Jmci i Cesarzowej matki, oraz Jego Cesarskicy Wysokości W. Xiążęcia *Michała*, właśnie w dzień rocznicy urodzin Najjaśniejszey oblubienicy.

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż, dnia 12 stycznia. Jenerał *Donnadieu*, który, jak wiadomo, za nieprzyzwolony postępek z Xiążęciem *Richelieu*, gdy ten jeszcze był prezesem rady ministrów, został wyznaczony z listy jenerałów, powrócił do dawniejszego swojego stopnia i bywa u dworu.

W gciu departamentach odmieniono prefektów, między którymi są także panowie *Murat* i *Talleyrand*.

Xiądz *Llorente*, któremu ludzkość winna o-

pisanie piekielnych bezprawiów inkwizycyi hiszpańskicy, bawi oddawna, w Paryżu, i miewał mszą w pewnym kościele. Teraz zaś nowy nasz Arcy-Biskup uznał go niegodnym sprawowania tey świętey ofiary.

Izba deputowanych. Sessya izby deputowanych d. 11 b. m. zaczęła się od zdania sprawy przez kommissyą petycyyną. Petycyja pana *Montoduin*, aby dziennikom zupełną wolność zostawiono o tyle, o ile się to zgadza z duchem rządu konstytucyynego, została oddana pod rozwałę kommissyi trudniącey się rozbiorem nowego prawa. Inna petycyja przeciwney treści Pana *Spy z Chalons*, aby nadal o nadużyciach wolności druku nie sądy przysięgłych, ale sądy królewskie wyrokowały, dała powód do najmocniejszych rozpraw. Pan *Coupin* zdający sprawę wniósł, aby petycyją tę odesłano do właściwey kommissyi; lecz jenerał *Foy* domagał się przystąpienia do porządku dziennego, gdyż podający tę petycyją wyraźnie obrażał konstytucyją, która sądy przysięgłych stanowi. Tu wszczął się zwawy spór, lubo z obu stron umiarkowany, względem władz przez konstytucyją ustanowionych, tudzież prerogatyw królewskich. Jenerał *Foy* oświadczył, iż zamiar zniesienia przysięgłych, byłby zamachem na konstytucyją i tron. Pan *Pardessus* był tego zdania, iż konstytucyja stanowiła przysięgłych tylko do przypadków kryminalnych; że prawo udzielone przysięgłym wyrokowania o nadużyciach druku późniey dopiero nastąpiło, i dla tego odmienione być może. Pan *Chauvelin* spostrzegł, iż rozwiązanie tey petycyji przez izbę, jeżeli jey wprost nie odrzuci, będzie zarazem stanowić rozwiązanie zapytania: czyli nadużycia wolności druku mają być przez przysięgłych rozstrzygane? izba (dodał) nie powinna tu ze zdaniem swoim na przód występować, bo do niey inicjatywa praw nie należy. Nie powinna sobie postępować tak, jak nowi Ministrowie, którzy już okazali stronictwo, co do dzienników, chwając dawniejszych wydawców dziennika *Konserwatora*, pisanego przez panów *Chateaubriand* i *Debonald*, a ganiąc ostro inne, niepiszące w ich duchu, wzbraniając im nadto czynienia uwag politycznych nad nowem prawem o dziennikach, zagrażając niechybnem ich wykreśleniem przez cenzurę. Z tego względu żalił się mówca na to, iż *Gazeta Codzienna* umieściła, pomimo zakazu, uwagi w tey mierze, w duchu ministeryalnym napisane, i że je przepuszczono. Pan *Castelbajac* ujął się gorliwie za swego przyjaciela *Chateaubriana*, i oświadczył, iż sam był współwydawcą *Konserwatora*. Tu wystąpił pan *Constant*, i ogłaszając się wydawcą *Minerwy*, wyłożył zasady ducha tego pisma. *Milcz*, zawołał ktoś z prawey strony; mówca pogardą na to odpowiedział. Wspomniał o pozwoleniu umieszczenia w jednym dzienniku zdania, iż powstanie na wyobrażenia liberalne jest świętym obowiązkiem, i że trzeba ich mównicę obalić. Gdy w koncu powiedział, iż wszystkie władze we Francyi pochodzą z konstytucyi, powstało wielkie zamieszanie, wołano: *Nie, od Króla; konstytucyja nie nadała nam Króla, ale Król nadał nam konstytucyją*. Pan *Constant* poprawił swoje myśl, i zastosował ją tylko do izby deputowanych; ale Pan *Girardin* zmusił go do powtórzenia pierwszego zdania. Dodał nadto mówca uwagę, iż we Francyi wszystko, cokolwiek jest narodowego, zostanie zagrożone w nieszczęściu i zaburzeniu; iż nie będzie bezpieczeństwa, pokoju i zaufania, jeżeliby nie przyjęto dobrej zasady; że przeciwna strona wtrąci w przepaść Monarchią, nad czém oddawna pra-

cuje. Tu wystąpił hrabia *Marcellus*, i dobitnym głosem uczynił swoje wyznanie wiary. „Wstępuję (rzekł) na mównicę, i jako deputowany francuzki, oświadczam się przeciwko wszystkim sporom i maxymom, które tu słyszałem. Jako deputowany francuzki oświadczam, iż nie masz we Francyi żadney władzy, któraby nie pochodziła od naywyższej i prawney powagi; to jest od Króla; oświadczam, iż sama konstytucya tylko przez Króla istnieje, i że władze nasze, które wielu bezpośrednio z konstytucyi wyprowadzać usiłuje, rzeczywiście od Króla pochodzą. Król bowiem nadał nam konstytucyę. Kończę wreszcie oświadczeniem, iż nie masz we Francyi nic narodowego, co nie jest monarchicznem.” (Powszechna radość z prawey strony.) Pan *Delameth* wdał się w rozbiór używanego od niejakiego czasu wyrazu *Légitimité* (Prawność). Jawną jest rzeczą (mówił), iż rząd dawny był wykonywaczem władzy jednego, i że kształt taki rządu, wielu nazywa prawnością. Ale wyraz *Légitime* pochodzi z łacińskiego języka *legi intimus* (ściśle z prawem połączone), i toż samo znaczy co wyraz *légal*. Prawne urodzenie, i zapewniona ztąd młodszym dzieciom część spadkowa zwana *Legitime*, stanowią znaczenie tego wyrazu. Jeżeliby do niego więcey przywiązywać chciano, niż naturalne następstwo tronu i dziedzictwo; jeśliby je z nauką prawa Bożkiego łączono, i ztąd czyniono wniosek, iż ludy są własnością Monarchów, i że wola jego zastępuje prawo, natenczas oświadczam, iż nigdy we Francyi znać nie będziemy teoryi tego, co w Anglii jest zdradą kraju. Pan *Pardessus* odwołał się do wstępu konstytucyi, *Ludwik z Bożey łaski*, i do sameyże konstytucyi, która naywyższą władzę nadaje Królowi. Pan *Corcelles* utrzymywał, iż wstęp do konstytucyi nie jest jeszcze konstytucyą. Pan *Sebastiani* dowodził, iż Król nadając konstytucyę, złączył z nią prawo, którego jej odjąć nie może. Przyszło nareszcie do głosowania, i prawa strona przemogła; petycyę, o której prawie zupełnie zapomniano, przesłano kommissyi rozbiierającej projekt do prawa o dziennikach. Drugi spor nastąpił z powodu oddalenia pewnego urzędnika, a mianowania innego; tudzież udzielanych licznych pensy wysłużonych, które są ciężarem skarbu, (czemu przecież minister skarbu zaprzeczył.) Na oświadczenie, iż Król ma prawo mianowania i oddalania urzędników, odpowiedziano, iż ministrowie skłaniający go do tego, powinni wskazać przyczyny, gdyż inaczej odpowiedzialnymi są za zmiany arbitralne i dla kraju szkodliwe. Nie długo etat pensy przeniesie, etat wydatków na utrzymanie urzędników. Następnie zabrał głos Minister skarbu i podał projekt względem zmian budżetu na rok 1822. Podług niego, minister skarbu ma mieć sobie udzielony kredyt 3 miliony 418,958 franków, na wypłacenie drugiej piątej części tak zwanych *Reconnaissances de liquidations*. Radził daley, aby zamiast drugiego artykułu budżetu, utworzyć kredyt w ilości 672,850,714 franków na wydatki krajowe w roku 1822; a zamiast 14go artykułu, ustanowić budżet przychodów w ilości 902,000,033 franków; oświadczył oraz, iż podwyższenie to nie powiększy podatków. Zaczęły się w tey mierze długie i zwawe rozprawy, a nareszcie projekt oddano pod rozwagę kommissyi budżetowej.

Zadna petycyę, podana obu izbom, nie sprawiła oddawna takiego wrażenia, jak prośba szlachcica angielskiego *Douglas Loveday*. Kazał ją drukować, i bezpłatnie rozdawać. Wiele także exemplarzy posłał do swojej oyczyzny. Oskarża panią *Reboul*, utrzymującą pensy panien. Oddał do niej na naukę dwie swoje córki i synowicę. Wyjechał potem do Anglii. Za powrotem dowiedział się, iż różnemi namowami panienki te skłoniono do odstąpienia wiary swojej i przyjęcia katolicy. Naystarszą oddano do klasztoru. Chciał ją oyciec ztamtąd odebrać, lecz napróżno. Musiał nawet utrzymywać ją kosztem swoim przez rok w klasztorze. Powziąwszy wiadomość, iż pewnego dnia ma wyjechać z dwiema zakonnicami, czatował na nią, odebrał z rąk zakonnic, i wezwał pobliskiey straży na pomoc; lecz nadaremnie. Udał

się do kommissarza policyi; ale i ten odmówił mu powrócenia córki. Napisał prośbę do Arcy-Biskupa paryzkiego; lecz nie odebrał odpowiedzi. Ciekawą jest rzeczą; co w tey mierze izby postanowią. Sądzą niektórzy, iż nawet rząd angielski wda się w tę okoliczność.

(z *Gaz War*.) Częste znoszenie się dworu naszego z dworami petersburskim, wiedeńskim i londyńskim dowodzi, iż rząd nasz w terażniejszey polityce znaczny ma udział, i że, pilnie uważa zdarzenia w Turcyi. Nowy nasz poseł margrabia *Latour Maubourg* zapewne już przybył do Stambułu, dla skłonienia Porcie do przyjęcia żądań Rossyi; działać więc wspólnie będzie z posłami austryackim i angielskim: czyli skutecznie, to czas okaże. Głoszą ciągle, iż stanęły już układy, z Anglią, względem wypadków w Turcyi, a nawet mówią o ściślejszym połączeniu się dwóch mocarstw, dla utrzymania równowagi w Europie. Z resztą, dobrze panuje porozumienie między gabinetami i wiadomo, że poseł nasz w Rossyi dobrze u dworu tego jest uważany. Wątpić także należy, ażeby oddalenie się *Liążęcia Richelieu* z ministeryum zły wpływ na to porozumienie mieć mogło.

Wypadki hiszpańskie zwracają także na siebie powszechną publiczności naszej uwagę. Rozchodzi się znowu wieść o wyruszeniu naszego wojska ku granicom hiszpańskim, a to jest szczególniejsze, iż po urzędowem poprzedniey o tём wieści zaprzeczeniu, wieść ta coraz się staje powszechniejszą. Odbieramy także doniesienia o zbliżaniu się buntowników hiszpańskich aż do granicy francuzkiej. Wielu hiszpańskich wygnańców, bawiących w Bajonnie nie miało bydź w tey mierze bezczynnymi. Większa ich połowa wyjechała niewiadomo dokąd, a jak wnoszą, iż do buntowników hiszpańskich.

Dnia 15. Minister wojny wydał dnia 12 b. m. rozkaz dzienny do wojska, donosząc mu o spisku w *Belfort*. Wyraził: „Nowy spisek przeciwko rządowi królewskiemu odkryto w *Belfort*. Zniweczyła go niezmienna wierność wojska, oprócz kilku zdrajców, niegodnych imienia francuzkiego. Podpółkownik *Reyniac*, dowódca 5go batalionu 29go półku piechoty liniowej, stojącego na osadzie w *Belfort*, w towarzystwie kapitanów *Etienne*, *Plomb*, i *Deboute*, przybył dnia 1 b. m. do kawalera *Toutain*, dowódcy twierdzy. Donosił mu, iż o północy ma wybuchnąć spisek przeciwko rządowi, i karkarda troykolorowa ma bydź przypięta. Użyto natychmiast wszelkich zaradczych środków. Oficerowie zaręczyli za wierność i gorliwość żołnierzy swoich. Kawaler *Toutain* kazał stanąć wojsku, a gdy miał wydawać stosowne rozkazy, postrzegł, iż czterech ludzi chciało umknąć z twierdzy. Kazał ich schwytać i oddał pod straż, którą porucznik *Manoury* dowodził. Byli to Panowie: *Pegulu*, *Desbordes*, *Brue*, i *Lacombe*, dawniejsi oficerowie, którzy należeli dawniey do spisku dnia 19 sierpnia 1820, a później byli umieszczeni przy rekrutarniach Pana *Köchlin*, członka izby deputowanych. Udał się potem kawaler *Toutain* na przedmieście dla poymania podoficera, którego mu wskazano jako herszta spisku. Na przedmieściu spotkał uzbrojony tłum, i kazał mu się rozeyść. Znajdujący się w nim wysoki oficer wystrzelił do niego w bliskości z pistoletu; kula byłaby mu przeszła piersi, gdyby ugodziwszy w krzyż *s. Ludwika*, nie osłabiła mocy swojej. Kawaler *Toutain* raniony, mimo lejącej się krwi, ścigał zabójcę ze szpadą w rękę, ale umknął. Za powrotem do straży, zdumiał się, nie zastawszy czterech ludzi oddanych do więzienia. Uciekli razem z oficerem *Manoury*, który dowodził strażą. Dzielne środki, przychylność oficerów wszelkiej broni, i dobre postępowanie wojska, przywróciły wszędzie porządek. Spiskowi chcieli przekupić osadę; znaleźli ją jednak stałą i niezachwianą w powinności swojej.”

Słychać, iż uwięzionych w *Belfort* dawniejszych oficerów *Pegulu*, *Desbordes*, *Brue* i *Lacombe*, którzy ztamtąd wraz z oficerem dowodzącym strażą umknęli, schwymano przy granicy szwajcarskiej i napowrót przyprowadzono. O czém jednak gazeta strazburska nie donosi. Czterech zaś

innych oficerów, którzy już dostali się do Szwaycaryi, wydano władzom francuzkim. Na Pana *Marchand*, dawniejszego wydawcę *Patryoty Alzackiego*, padało także podejrzenie o uczestnictwo w spisku. Przetrasano dom jego; lecz ani broni, ani zbrodniczych papierów nie znaleziono. Nie osadzono go więc w więzieniu; donosi to sam w gazecie straburskiej.

Przyjaciele greków w *Marsylii*, wybierający się do Morei, zamiast działania wspólnie do jednego celu, poróżnili się z sobą. Na czele jednych jest porucznik inżynierów *Meerheimb*, i drugi porucznik *Chevalier*. Przyłączyło się do nich 12 wojskowych, którzy także chcą się udać do Grecyi. Wypłynęli dnia 3 b. m. z *Marsylii*, lecz dla przeciwnych wiatrów okręt musiał wrócić do portu.

Marsylia, dnia 6 stycznia. Według doniesień tureckich, podczas szturmów *Kassandry*, zginęło tylko 10 turków; sam Basza zabił kilku, którzy chcieli uciekać. Wojsko jego weszło prędko do miasta, gdzie 5,000 greków zamordowało. Wszystkim, którzy broń złożyli, lub których uciekających schwytano, ucięto głowy. Kobiety i dzieci niemające 12 lat, zabrano w niewolę; jest ich zaś blisko 10,000. Znaleziono 50,000 sztuk bydła w obozie greckim. Wsi a nawet lasy spalono. Grecy, którzy potrafili umknąć przed jazdą turecką, dostali się na statkach do *Skiathos*.

HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia 5 stycznia.* W tych dniach udał się Król na radę stanu, gdzie była mowa o poselstwie stanów względem odmian teraźniejszych ministrów. Rozprawy były żwawe, i jak słyhać, postanowiono pierwej przywrócić władze konstytucyjne w *Seville* i *Kadyzie*. Niektórzy członkowie rady stanu oświadczyli, iż sam tylko Król może mianować ministrów. Inni przeczyli temu, dodając, iż Monarcha powinien się stosować do woli narodu, gdyż inaczej sam sobie musiałby przypisać złe skutki, jakiby złąd wyniknąć mogły.

Podług wiadomości odebranych z *Biskai*, *Nawarry* i *Katalonii*, tak nazwane wojsko wiarę, złożone z ludzi źle uzbrojonych, i zostające pod dowództwem kilku mnichów, wszędzie ucieka za zbliżeniem się wojska regularnego.

W *Murcyi* złożono także prefekta, i lud obrał na ten urząd brygadiera *Piquaro*.

Gdy jedni spodziewają się przybycia generała *Riego* do tutejszej stolicy, tymczasem drudzy twierdzą, iż został wywieziony do zamku *Figueras*.

Dnia 1 b. m. Królestwo Ichności przyjęło powinszowanie Nowego roku od deputacyi stanów, oraz pierwszych władz cywilnych i wojskowych.

Bezkoszulnicy hiszpańscy chcieli w *Walencyi* zamordować generała *Elio*; lecz zbrojna siła zamysłów ich zniweczyła.

Uchwała stanów zmniejszyła bardzo dochody duchowieństwa hiszpańskiego. Arcybiskup w *Saragossie* miał dawniej 2 miliony 500,000 realów rocznego dochodu, a teraz ma tylko blisko 80,000.

Słyhać, iż biskup w *Pampelunie* napisał list do generała *Mendizabal*, prosząc o łagodne obchodzenie się z uwięzionymi więźniami, którychby w oddziałach powstańców schwytano. Odpowiedział mu generał, iż żadnemu z tych apostołów nierządu nie przebaczy, i nie będzie mógł ich ochronić od zemsty żołnierzy swoich.

(z *Kor. Warsz.*) Dnia 27 grudnia przodkował Król w Radzie stanu, sessya była bardzo długa. Radey *Carbajal* i *Ballesteros* mówili energicznie o teraźniejszych okolicznościach, a zwłaszcza pierwszy, tak dalece, że prawie skłonił był Króla do zmienienia ministrów. Lecz gdy Król zasięgnął zdania całej rady, oparła się temu większość, a tak utrzymali się ciż sami ministrowie.

Izba handlowa *kadycka* zaleciła utworzyć w tym mieście akademię handlową, w której kursa rozpoczną się dnia 7 stycznia.

Dnia 4. Gazeta rządowa *madrycka* umieściła ważny artykuł względem zbierania się wojska francuzkiego na granicy hiszpańskiej. Zachowywa-

liśmy dotąd w tej mierze (słowa są tej gazety) zupełne milczenie. Gdy jednak przez zmianę ministrów we Francyi źle myślący ludzie podwoili usiłowania względem pograżenia obu narodów w obawę, urzędowa gazeta nasza płośnie te wieści zbija i oświadcza, iż rozciągnięty na pograniczu francuzkiem kordon, utworzony jest tylko dla ostrożności przeciw zarazie: a że gwardye narodowe z miejsc swoich wyruszyły, uczyniono to jedynie w celu ulżenia wojsku liniowemu. Taż gazeta dodaje z powodu tego, iż minister hiszpański w Paryżu uczynił krok, i przekonał się, iż rząd francuzki wcale inaczej myśli, a niżeli burzyciele spokojności w obu tych narodach. Kończy nareście temi słowy: „Naród hiszpański pragnie zachować ze wszystkimi krajami pokoy, ale przed żadnym nie zdrzży, jeżeliby przyszło do wojny. Hiszpan, który przeciwko wszystkim prawie europejskim siłom walczył, kiedy pierwszy wieku swojego wojownik naszedł kraj jego, i teraz dowiedźdź potrafi, iż nigdy bezkarnie nie zaczepia się ludu, który zna swoją godność, który umocniony jest przez rząd reprezentacyyny i konstytucyyną ustawę.“

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Liworna, dnia 30 grudnia.* Gdy wojsko greckie w *Epirze* odebrało w głównej swojej kwaterze w *Peta*, w połowie miesiąca listopada nowe posiłki z *Akarnanii* i *Etolii*, naczelnicy wysłali oddział trzytysięczny, pod sprawą wodza suliotów nazwiskiem *Bozaris*, na pomoc *Alemu* Baszy *Janiny*. Ledwo korpus ten zbliżył się do miejsca zwanego *pięciu studni*, odebrał przez posłańca następujący list *Alego*: „Dowiedziałem się, moi kochani przyjaciele, iż chcecie udzielić mi część wojska waszego na wsparcie przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi *Churschidowi*; ale ja z równi mojej gardzę tym Baszą. Jedyna przysługa, której się od meztwa waszego domagam, jest, abyście twierdzę *Artę* zdobyli, i Baszę *Izmaela* żywcem schwytali. Podwojcie siły wasze dla dopięcia tego celu, a wytepiacie złe w zarodzie. Skarby moje będą nagrodą meztwa żołnierzy; odwaga wasza wzrasta codziennie.“ *Bozaris* powrócił do *Peta*, a grecy połączonemi siłami uderzyli dnia 23 listopada na stanowisko turków w *Maratis*. Walka była okropna; turcy przyprzewadzeni do ostateczności, dzielnie się z początku bronili. *Bozaris* rozbił już prawe skrzydło nieprzyjaciela, i grecy uważali się za zwycięzców, gdy *Hassan* Basza przybył turkom z jazdą na pomoc i otoczył *Bozarisa*. Walczył odważnie młody dowódca z przemożniejszym nieprzyjacielem; a nareszcie wuy jego *Noton* przełamawszy środek muzułmanów, przybył mu na pomoc i odparł *Hassana* Baszę. W ucieczce potym znalazł nieprzyjaciel ocalenie, i całą przestrzeń od *Arta* aż do miejsca, dokąd go grecy ścigali, zasłał trupami swemi. Dnia 24 grecy uderzyli na miasto, nieprzyjaciel bronił się mężnie, ale nie tak uporczywie, jak dnia poprzedzającego. Po jednogodzinney walce, turcy zatarrasowali się w domach, i z nich strzelali do nieprzyjaciela; lecz o godzinie 2giej po południu, albańczykowie składający największą część osady, broń złożyli. Wściekli turcy zapalili miasto i uciekli do twierdzy.

Od granic włoskich, dnia 11 stycznia. Dnia 13 (25) listopada poddała się grekom twierdza *Arta*. Darowano życie trzem baszom, zabranym w niewolę, a to pod warunkiem, aby przed Bożem Narodzeniem oddano *Prevesa* grekom. Zdobyli tam grecy 16 dział połowych, 24 dział wielkiego kalibru, 9,000 sztuk broni, i blisko milion piastrow gotowemi pieniędzmi, które należały do Baszów.

Lekarze i chirurgowie przybyli z Francyi do Morei, gdzie ich w wojsku greckiem wcale brakowało.

WYSPY JONSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu, dnia 30 listopada.* Przed czterema tygodniami odkryto tu spisek, którego celem było wyrznięcie w jednej nocy wszystkich żołnierzy angielskich na 7 wyspach jonskich. Zamiar spiskowych wyjawil pewny ich dowódca.

Falszywe wieści o okrucieństwach popełnianych przez greków w *Trypolizie* (pisze gazeta berlińska) wymagają objaśnienia. Turcy, którzy się tam zamknęli, kapitulowali dnia 17. września; mieli oddać to miasto z bronią i taborami w przeciągu 4 dni. W czasie tym iednak dowiedzieli się o przybyciu floty tureckiej w okolice Peleponesu; i rozdarli podpisaną przez siebie kapitulacyą; a dla okazania pogardy oblegającym, kazali stracić 80ciu greków, znakomych duchownych, szlachty i właścicieli dóbr, wziętych jako zakładników. Wielu chrześcian mieszkających w *Trypolizie* poległo z rąk turków w czasie oblężenia tego miasta, tak dalece, iż gdy grecy zdobyli miasto, nie zastali w niem żadnego ziomka swego. Gdy *Paganat Kephalas*, szczęśliwym i odważnym napadem, zdobył miasto, musieli grecy pokonać wielki opór turków, którzy się z rodzinami swemi w domach i innych obronnych miejscach zamknęli, i strzelali. Przez podpalenie tych domów, można ich było tylko zwyciężyć; była to smutna konieczność, której ofiarą padło wielu nieszczęśliwych z rodzinami swemi, tak dalece, iż po okrutnej walce w murach dwa dni trwającej, mało turków pozostało. Dowódcy, którzy zdali się na łaskę zwycięzców, doznali wszelkiej ludzkości. Szupła zaś liczba muzułmanów, która walkę przeżyła, nie została, jak twierdzą, zamordowana, ale w niewolę wojenną do warowni odesłana. Co się tycze kobiet tureckich, te po większej części pod palącemi się dachami obok mężów swoich śmierć poniosły, a to z powodu barbarzyńskich przesądów, że każda kobieta turecka, w niewolę wzięta, jest już potem niegodną żyć z muzułmanem. Te, które ocalały, doznały należnego względu. Kobiety z serajów trzech baszów peleponeskich powierzono dozorowi żony generała *Colocotrone*; inne oddano pod opiekę innym greczyńkom, które nie szędziły dla osłodzenia im losu.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich, dnia 5 stycznia.* Liczba wojska tureckiego w Multanach codzień się powiększa. Na granicy wystawilo szalasy z gliny, i gdziekolwiek wysypało szanccę. Lud tamedzny, który weale do żadnych intryg nie należał, jest prawdziwie w oplakany stanie, gdyż polityu niewinnie wycierpianych kłeskach boi się jeszcze głodu. Turcy każą sprowadzać siano, owce, bydło i wszelką żywność do *Ibraiłowia*. Na gościńcach leży mnóstwo trupów zabitych ludzi, które nie pogrzebane służą za pokarm drapieżnym ptakom i zgłodniałym zwierzętom domowym.

Trudno sobie wystawić wysilenia, jakie grecy na początku tej wojny czynić musieli, i jakiej potrzebowali odwagi i wytrwałości, nim przyszli do dzisiejszego stanu. W pierwiastkach powstania nie mieli ani broni, ani pieniędzy, ani przyjaciół. Została im tylko rozpacz. Używali naprzód palek; a dziś odebrali Sułtanowi najmocniejsze jego twierdze w Peleponesie. Czynnę zgromadzenie doświadczonych mężów umie sobie teraz przyspobić przyszłe korzyści. Liczą już grecy przeszło 20,000 dobrze uzbrojonych żołnierzy, którzy się ćwiczą w obrótach wojskowych i mają polowe działa.

Deputowani z różnych powstałych prowincy tureckich zjeżdżają się powoli do *Calamata*, a wielkie narodowe zgromadzenie, rozpocznie obrady na początku roku przyszłego. Codziennie przybywają do Morei wojownicy z państw zachodnich, i wkrótce spodziewać się trzeba utworzenia 1000-tysięcznego korpusu. Szkoda, iż ciągle daje się czuć brak pieniędzy i potrzeb wojennych.

(z *Korr. Warsz.*) Cały miesiąc listopad był nader ważny dla greków. Dnia 2 po krwawej bitwie zdobyli miasto *Patras*. Szczęśliwy skutek usiłowań ich w *Koryncie*. Dowódca turecki w zamku *Akrokoryncie* oświadczył im, iż chce się z nimi połączyć, oddać im swoje siedmiotysięczne wojsko i skarby, jeżeli mu zwrócą za-

branego w *Tripolizie* syna. Senat oddał tę okoliczność do woli dowódcy greckiego. Co nastąpiło później, niewiadomo. Owo zgoda, wojnę w Peleponesie uważać trzeba za ukończoną. Zamek *Modon* poddali turcy. W okolicach *Napoli Romania* zupełnie rozpedzono turków, i trzymają się tylko w zamku. Dowódca ich chciał go już przez kapitulacyą poddać; ale grecy odrzucili wszelkie układy, postanowiwszy za popełnione wprzód morderstwa zemścić się krwawo na nieprzyjacielu. Nowy rząd zyskuje ciągle powszechnę zaufanie. Spory między nim a duchowieństwem ustają. *Demetryusz Ypsylanty* przyjął naręście stopień naczelnego nad wojskiem w *Koronie* wodza, i już tam przyjechał. Wprzód zaś oświadczył senatowi, iż wojnę w tym kraju przed końcem roku 1821 ukończy. Potwierdza się wiadomość o nowym zwycięstwie *Ulisessa* przy *Termopilach*. Turcy zupełnie tam pogromieni utracili mnóstwo żołnierzy i działa.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin dnia 26 stycznia.* *Dziścisza gazeta Pruska Stanu* ogłosiła iż umieszczony w przeszłym jej numerze artykuł z *Wenecyi* względem zdobycia przez flotę grecką zamku w *Dardanellach* i zbliżenia się pod *Stambul*, jest zartem, jakiego sobie wydawca gazety *mogunckiej*, podług własnego wyznania, względem publiczności pozwolił.

Niedawno przybył tu z *Petersburga* goniec gabinetowy angielski, i niezwłocznie wyjechał do *Londynu*.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia 15 stycznia.* Dnia 11 b. m. złożono tu w wydziale skarbowym część sreber stółowych, sprowadzonych z wyspy *ś. Heleny*, a należących do zmarłego *Napoleona*. Wazą przeszło 4000 uncyy. Mają być przetopione.

Wezoray wieczorem odebrał rząd nasz listy ze *Stambulu* od *Lorda Strangford*. *Niższe York* pojechał śpiesznie do *Brighton*, dla pokazania ich Królowi. Słychać, iż nie są pomyślnie.

Podarunki, które rząd nasz przeznaczył dla deya trypolitańskiego, przybyły w miesiącu wrześniu do *Tripolis*. Oddał je kapitan *Smith*, dowódca szalupy wojennej *Adventure*. Składają się z 4 dział z potrzebnemi porządkami i z innych rzeczy. Dey oświadczył ztąd swoją radość tak konsulowi jako też kapitanowi, a kanonier, który pomagał do wysadzania tych dział na ląd, musiał z każdego po 21 razy wystrzelić. Kazał potem dey zaprządz muły i przez długi przeciąg czasu obwozić działa po dziedzińcu zamkowym. Nazajutrz posłał na okręt angielski 2 woły, owce, jaja, chleb i inne syryjskie plody, a kapitana *Smitha* udarował piękną szpadą. Rękojeść jej zrobiona jest z rogu nosorożca, poświęconego w *Mekce*, i dla tego ma wielką wartość u mahometanów. Kapitan *Smith* zamysła zwiedzić całe brzegi afrykańskie, aż do *Egiptu*.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Lisbona, dnia 26 grudnia.* Król nasz udał się niedawno na okręt liniowy *Don Jago VI*, dla obejrzenia wojska przeznaczonego do *Rio-Janeiro*. Wszystkie okręty wojenne powitały Monarchę wystrzałami działowemi. Oświadczył żołnierzom, iż obecny stan skarbu nie pozwala dać im zwyczajnego wynagrodzenia.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Warsz.*) Czytamy w pismach publicznych niemieckich, iż cudzoziemcy nie mogą być w *Wiedniu* publicznemi i prywatnemi nauczycielami i wszystkich zagranicznych domowych nauczycieli oddalić nakazano.

Wilno dnia 25 Stycznia 1822 Roku v. s.

L O T E R Y A.

Składająca się z 4ch wygranych majątków nieruchomych i nadto z 1,522,000 rubli assygnacyjnych, w 6,000 wygranych i 17 premijach.

Dla zawiadowania tą loteryą, ustanowiona za Naywyższem zezwoleniem osobna Kommissya w Sankt-Petersburgu.

Majątki nieruchome, na loteryą wypuszczające się, leżą w guberniach Niżegorodzkiej, Orłowskiej i Tulskiej.

Majątki te podzielone są na cztery wygrane następujące:

Pierwsza wygrana leży w gubernii Niżegorodzkiej, powiecie wasilewskim, składa się ze wsi Worotyńca, Siemjana, Bielawki, Achpajewki, Berezowki i Szeperychy, i w powiecie Makarjewskim ze wsi: Barmina, Prosieka, Korobichy, Wienca, Kremienki, Uszakowki, Okiszyny i Konoplanki; z gruntami uprawnemi wewnątrz majątności Elwaszki i gruntami ku przystani Staroczuguńskiej położonemi.

W nich ziemi i lasu do 34,000 dziesięcin, w równinach, grunt bardzo urodzajny, tak, iż samego zboża ozimego, zbiera się co rok do 1,000 czetwierci.

Przez majątek ten płyną rzeki spławne: Wołga i Sura; nad któremi dla składu towarów, urządzone są przystanie; do właściciela ziemi należące, z dobremi spichrzami. Między innemi zakładami w majątku są: wielki młyn parowy, przewybornej mechaniki, muirowany, pięć młynów wodnych i dwadzieścia dwa wietrznych, budowanych przez dobrych mechaników; we wsi Worotyńce, dom pański wielki, z różnym potrzebnem zabudowaniem; domy dla rządey i rządu włościńskiego, trzy ogrody fruktowe, wcale znakomita oranżerya; wielka słodownia, stolarnia, kuźnia, konna młocarnia przewybornego mechanizmu i magazyn zbożowy; a w innych wioskach: dwie młocarnie, dziesięć suszarni, sto pięć osieci, ośm półosieci, osmdziesiąt pięć spichrzów, swirnow i magazynów.

Są także okręgi barciowe i miejsca rybołówne na rzekach Wołdze i Surze, i na jeziorach do majątku należących. Cerkwi liczy się: muirowanych dwie i drewnianych trzy; zabudowanie w ogólności w dobrym stanie.

Majątek ten przynosi rocznego dochodu 330,000 rubli, a czasem i więcej.

Druga wygrana: W gubernii i powiecie orłowskim majątek Sergiejewskoje, oddalony od miasta Orła 45, a od Krom 25 wiorst. W tym majątku gruntów uprawnych; sianożeci i lasu 1406 dziesięcin. Zboże wszelkie rodzi obficie, lasy powiększney części dębowe i brzozowe.

W majątku tym dom pański drewniany na podmurowaniu z oficynami, ogród owocowy, łąka wodny o trzech kołach; obora, sześć spichrzów, dziewięć gumien z osieciami i kilka izb dla bicia oleju; była 126 sztuk; a w rzece przez ten majątek płynący, ryba obficie się poławia.

Majątek ten dochodu rocznego czyni 20,000 rubli.

Trzecia wygrana: w gubernii Niżegorodzkiej powiecie Makarjewskim, majątek Wasilew-

skaje i wieś Perszynskoy poczynek, przy których ziemi 1,392 dziesięcin, położoney w równinach i wszelkie zboże rodzący. Majętność od miasta Makarjewa oddalona wiorst 50; dochodu rocznego do 7,000 rubli.

Czwarta wygrana: W gubernii Tulskiej powiecie Bielewskim, wioszczka Dawydowka; w której ziemi i lasu do 800 dziesięcin; znajdują się różne zakłady, jako: oranżerya; młyn i obory. Roczny dochodu czyni do 8,000 rubli.

Nadto naznacza się 6,000 wygranych pieniężnych, poniżej wyrażonych: 200,000; 50,000; 25,000; 10,000; 5,000; 1,000; i tak następnie do 50 rubli, i 17 premijow od 100,000 do 5,000 rubli, w ogólności na sumnę jeden milion trzysta dwadzieścia dwa tysiące rubli.

Prawidła loteryi są następujące:

1) Loterya zawiera biletów, licząc od numeru 1 do 170,000 włącznie.

2) Każdy bilet sprzedaje się po 50 rubli assygnacyjnych; i każdemu kupującemu zostawuje się do woli, wybierać takie numera, jakie się mu podobają, nie trzymając się porządku.

3) Bilety mają formę poniżej tu położoną; drukowane są z jedney strony po rossyysku z drugiey po francuzku, i mają dwa podpisy urzędników kommissyi. Numer w dwóch miejscach, jeden znakami liczbowymi, a drugi wypisany literami w liniach, i każdy bilet wyrżnięty z xiąg zachowujących się w kommissyi.

4) Ciągnięcie loteryi uskuteczni Kommissya w Sankt-Petersburgu publicznie, w przytomności gubernatora cywilnego; ober-policmeystra, mieskiego głowy, oraz członków izby powszechney opieki i magistratu mieskiego, w obliczu zgromadzenia, stawiających na loteryą i innych osób ustronnych, któreby się znajdować chciały.

5) Porządek ciągnięcia będzie zwyczajny, to jest: do jednego koła będą położone jawnie w obliczu całego zgromadzenia numera biletów, a do drugiego koła losy wygrawające; koła będą zamknięte, a gdy po kilku pokręceniach zastanowią się, wtedy z obódwuch małe dzieci, rękami obnażonemi, wyciągać będą po jednym bilecie, które okazywane będą publiczności. Tymże sposobem będzie się daley przedłużać: numer zaś biletu wygrawającego i sama wygrana zapisane będą na osobnych tablicach dla wiadomości obecnych, i również będą zapisane w przygotowanych do tego xięgach kommissyi. Tegoż dnia sporządzi się protokół z podpisem Gubernatora cywilnego, Ober-policmeystra i dalszych urzędników, przy ciągnięciu znajdować się obowiązanych.

6) Po odbytych ciągnięciu ogłoszą się przez gazety wyszłe numera ze swemi wygranemi.

7) Wygrane pieniężne wypłacą się niezwłocznie z kommissyi na ten cel ustanowioney, za okazaniem oryginalnego biletu.

8) Majątki nieruchome oddane będą wygrawającym w miejscach swojego położenia, przez

tameczną zwierzchność, i jak na nie, tak też na wszystkie wygrane pieniężne, żadne do wygrywających pretensje nie będą przyjęte.

9) Każdy wygrywający, dla okazania biletu swojego i otrzymania wygranych za nim summ, albo majątków, obowiązany jawić się w komisysii osobiście, albo też dać komu pełnomocnictwo w przeciągu jednego roku, od czasu ukończenia ciągnięcia loteryi. W przeciwnym zaś razie, jeśli kto przed upływem tego terminu nie jawił się, i żadney odezwy nie uczynił, w takim razie traci prawo do wygranej, która obróconą zostanie na rzecz dobroczynnych zakładów.

10) Jeżeli wygrywający majątek nieruchomy będzie nie z takiego stanu, któremu prawami pozwolono je posiadać, wtedy mu od dnia objawienia w komisysii biletu oryginalnego wygrywającego, będzie dany termin roczny na wyprzedanie tego majątku, który tymczasem pozostanie w zawiadywaniu przeznaczonym od Rządu, a dochody obracane będą na rzecz nabywcy.

ciągniętego tuż po wygrywającym majątek Wasilewskoje 7,500

Uwaga. Jeżeliby się zdarzyło, że numer biletu, na który padnie wygrana jednego z powyższych majątków nieruchomości, wyszedł sam pierwszy, na początku ciągnięcia, a następnie wyciągniętego przed sobą numeru mieć nie będzie, w takim zdarzeniu, pierwszy po nim wyciągnięty numer, wygrywa przypadłą na niego wygraną z przeznaczonym premjum: a drugi który po tym numerze wyciągnięty będzie, odbiera premjum, przeznaczone dla numeru pierwszego poprzedzającego samą wygraną majątku, z wygraną na niego przypadłą, i jeżeli na tę wygraną położone także premjum, wtedy odbierze razem i premjum. Kiedy zaś numer biletu, wygrywającego majątek nieruchomy, pierwszy wyudzie na drugi dzień ciągnięcia, wtedy premjum pierwszego poprzedzającego numeru, odbiera numer ostatni, wyciągnięty dnia poprzedzającego.

| | |
|---|----------------|
| Pierwszy wyciągnięty numer, na który przypadnie wygrana 50 rubli, odbiera nadto premjum | 25,000 |
| Dziesiąty wygrywający 50 rub. | 12,500 |
| Setny — — 50 — | 5,000 |
| 1000 — — 50 — | 5,000 |
| 2000 — — 50 — | 5,000 |
| 3,000 — — 50 — | 5,000 |
| 4,000 — — 50 — | 5,000 |
| Ostatni — — 50 — | 5,000 |
| Pierwszy numer wygrywający 75 rub. | 8,500 |
| Ostatni 75 — | 6,000 |
| Dziesiąty numer, który będzie wyciągnięty w dniu ostatniego ciągnięcia | 100,000 |
| Summa | 422,000 |

A zatem jeden numer szczęśliwy może wygrać gotowemi pieniędźmi:

Premjum naznaczone dla numeru wyciągniętego przed Nrem albo po Nrze wygrywającym majątek Worotyniec . . . 100,000

Na tenże numer, jeżeli przypadnie wygrana z układu loteryi 200,000

I jeżeli tenże numer zdarzy się dziesiątym w dzień ostatniego ciągnięcia, odbierze premjum 100,000

Zatem jeden numer może wygrać gotowemi pieniędźmi . . . 400,000

Uwaga. Grający w loteryą ostrzegają się, ażeby zachowywali bilety w takim samym kształcie, do oderwania, jak im będą dane.

Biletów na tę loteryą, można dostać w Komisysii na ten cel ustanowionej, która się znajduje w drugiej admiralicyjney części 4go kwartału w domu Xiężny Kropotkinowej, pod N. 246, na placu wielkiego teatru murowanego, od godziny 4 do 9 po południu, prócz dni niedzielnych i tabelnych.

Podług urzędowego polecenia JW. Zarządzającego Guberniją, wileńskiego Wice-Gubernatora Rady Stanu i Kawalera Horna, Redakcyi Kurjera Litewskiego uwiadamia, iż na tę loteryą biletów dostać można: *W Wilnie:* W Izbie Powszechney Opieki; w Kaznaczeystwie powiatowem, i u kupca Salomona Heimanna, a w miastach gubernii wileńskiej, w powiatowych kaznaczeystwach; placąc za każdy bilet po rubli 50 assygn. i na przesyłkę tych pieniędzy, z Wilna do St. Petersburga po kop. 15 srebrem, a w innych miastach na przesłanie do Wilna i do St. Petersburga kopiejek 20 srebrem.

Tabella wygranych pieniężnych.

| Liczba wygranych | | Na summe |
|------------------|---|----------|
| 1 | 200,000 | 200,000 |
| 2 | po 50,000 | 100,000 |
| 4 | — 25,000 | 100,000 |
| 5 | — 10,000 | 50,000 |
| 7 | — 5,000 | 35,000 |
| 10 | — 1,000 | 10,000 |
| 80 | — 500 | 40,000 |
| 200 | — 200 | 40,000 |
| 400 | — 100 | 40,000 |
| 800 | — 75 | 60,000 |
| 4,500 | — 50 | 225,000 |
| 6,000 | wygranych pieniężnych na summe | 900,000 |
| 4 | Wygrane w majątkach nieruchomości | |

Tabella premijów, przeznaczonych nad wygrane loteryjne, na numera przypadające.

Numer pierwszego biletu, który wypadł przed numerem czyli biletom, wygrywającym majątek Worotyniec z przynależnościami, odbierze premjum 100,000

Tak naprzykład: jeżeliby się zdarzyło, że wygrał ten majątek bilet pod N. 50, wtedy premjum należy nie 40 numerowi, ale który rzeczywiście przed nim był wyciągnięty, jako 4 albo 100 albo 100,000 — takimże sposobem:

Numer także pierwszego biletu, wyciągniętego zaraz po biletom wygrywającym majątko Worotyniec 100,000

Numer pierwszego biletu, wyciągniętego przed tym numerem czyli biletom, który wygrywa majątek leżący w Gubernii Orłowskiej 12,500

Numer także pierwszego biletu, wyciągniętego tuż powyższym powyższy majątek w gubernii Orłowskiej położony 12,500

Numer pierwszego biletu, wyciągniętego przed tym numerem czyli biletom, który wygrywa majątek Wasilewskoje 7,500

Numer także pierwszego biletu, wy-

1 Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Ro-
sińskiego, massy fundusów i interesów JO. Xię-
żniczki Stefani Radziwiłłówny jeneralny Proku-
rator, mając potrzebę raz powtórny pozwać do
Sądu Komissyi na interesa Radziwiłłowskie od
Rządu ustanowionego WW. Benedykta, Antonie-
go, Michała, Jana, Alexandra, Alojzego, Micha-
ła i Xawerego Hołowniów, w dowodzie napastnie
wszczętego, o aktorstwo Lebedziewa, procederu,
którzey roku 1822 miesiąca stycznia dnia 21 po
zaszłych kontrawersyach i rezolucyach Sądu o-
bowiązujących do rozprawy, upornie odszedłszy
od Sądu dali się kondemnować, a niewiedząc o
mieyscu ich mieszkania, podług przepisu orga-
nizacyi, po przybiciu kopii pozwu do drzwi są-
dowych przez woźnego w dniu 21 januaryi 1822
roku i zeznaniu autentyku w aktach Sądu kom-
missyi, przez niniejszą w gazetach awizacyą o
takowem powtórny zapozwaniu WW. Hołowniów
uwidamia i do stawienia się wzywa.

Michał Zaleski Prokurator massy,

Takową awizacyą wolno umieścić w gazecie
Kuryera Litewskiego.

Członek Kommissyi Eustachy Zabiello.

O s w i a d c z e n i e.

1 Roku 1821 mca grudnia 23 dnia oświad-
czenie imieniem WJP. Kazimierza Jaskułda Re-
genta Sądów Granicznych Ptu Wileń. przeciwko
WWJPP. Karolowi porucznikowi, Benedyktowi
kapitanowi woysk pol. i dalszemu rodzeństwu
Jaskułdom czyni się o to: czytając oświadczenie
WW. Jaskułdów w aktach Ziemskich Lidzkich
dnia 25 8bra idącego roku zaniesione, i w do-
datku gazety Kuryera Litewskiego pod N. 132
ogłoszone, nie spieszyłem z odpowiedzią na nie,
lecz będąc odesłanym przez remisę Głównego
Litewskiego Sądu na rozprawę przed Sąd Ziemski
Lidzki doczekałem ostatecznego wyroku dopiero
więc gdy przerzeczony Sąd na fundamencie służą-
cych mnie dowodów przez dekret dnia 25 mca
listopada 1821 roku ogłoszony, naturzlnym po-
Janie Jaskułdzie Skarbniku Lidzkim, jako pocho-
dzącego z rodzzonego jego brata sukcesorem mnie
uznał, i że jestem synem Dyonizego a wnukiem
Domianka z jednych Rodziców co i Jan Jaskułd,
Woyciecha i Uaszuli z Frąckiewiczów Jaskułdów
rodzającego się ogłosił, mam słuszny powód przez
wzajemne oświadczenie zaprzeczyć, że WW. Jas-
kółdowie do spadku po Janie Jaskułdzie Skarbniku
Lidzkim nie przynależą i na próżno do osią-
gnięcia po nim majątku przypytują się, nawet i
samey naygłówniejszey rzeczy w oświadczeniu
swym nie raczyli okazać, a to jest w jakimby sto-
pniu krewieństwa z zeszyłym skarbnikiem Jaskół-
dem mogli zostawać, gdyż jeszcze do zebrania
późniejszych wiadomości zawieszając tak ważny
przedmiot, z nader smiałą determinacyą powa-
żyli się prawo moje następstwa dysputować i
wszelkie poczynione przezemnie akta pomawiać
jeżeli pod czasem lat dziecinnych moich usposo-
sobiony r. 1797 dla Jana Jaskółda testament,
w krótkim czasie przez żonę jego Annę z Kło-
potowskich Jaskułdów w aktach Ptu Troc. później
w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim zaskar-
żony, racyą niewymienienia prawego następcy
nadaje dziś powód różnym osobom przypowida-
nia się do spadku, to wszakże dzieło widoków ob-
cych przynosząc tylko istotnemu sukcesorowi
niepotrzebne processowe klótnie, upoważniać da-

lekich, lub zupełnie obcych osob peszukiwania, nie
jest zdolne, gdyby przeto oświadczeniem próżnym
WW. Jaskułdów publiczność uprzedzoną nie by-
ła i nie rozumiała o następstwie moim po Skar-
bniku Jaskułdzie tak jak oni zapowiadają, będąc
już uznany dekretem za prawnego następcę, mam
prawo przez wzajemne oświadczenie ogłosić o
moim zupełnym aktorstwie, a względnie WW.
Jaskułdów to powiedzieć, iż oni nawet gdyby chcie-
li swą napastną popierać sprawę nie wprzód mo-
gą przyść ze swoją pretensyą do Sądu, aż wprzód
jako ludzie obcy względnie tego kraju, podług
dyspozycyi prawa, muszą złożyć za sobą dosta-
teczną paręki obywatela w tem powiecie osiadłe-
go na zapewnienie powrotu kosztów prawnych i
strat wszelkich, w sądzie którego powiatu rozpo-
cząć sprawę ze mną żądają, w tem więc zamiarze
i dla ogłoszenia przez gazetę zanosząc niniejsze
oświadczenie one podpisuję.

Kazimierz Jaskułd Regent Gran. Ptu Wileń.

Roku 1822 januaryi 3 dnia w Departamen-
cie drugim Sądu Głównego Wileńskiego stawając
osobiście Regent Gran. Ptu Wileńskiego W. Ka-
zimierz Jaskułd, takowe oświadczenie imieniem
swoim przeciwko szlachcie Karolowi, Benedyktowi
i dalszemu rodzeństwu Jaskułdom w roku 1821
decembra 23 dnia uczynione i przez tegoż Jaskuł-
da podpisane do akt podał.

Szymon Zawisza Prezydent. Wincenty Ro-
galski Sowietnik i kawaler. Fabian Świętecki
Assesor. Ludwik Wotłowicz Assesor. Marcyan
Reut Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Wolno drukować w Kuryerze Szymon Zawisza
Prezydent.

Sąd Exdywizorski.

1. Od Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego
w majątności Łoszycy JWW. Prószyńskich w Pticie
mińskim agitującego się, gdy od stron do niniejsze-
go konkursu wpływających prócz oświadczoney od
niektórych stanności żadne, od nich dokumenta do-
tąd na sądzie exdywizorskim nie są złożone, i pro-
dukta nie odbyte, od urodzonego zaś Gotliba doży-
wotnika niegdyś włoki Obczackiey pod tymczasową
possesyą W. Joachima Kudzinowicza zostającey,
sąd exdywizorski nie mając żadney wiadomości, i
wniesionego ze strony Gotliba dopominku; przez
rezolucyą na dniu 14 januaryi 1822 roku zakro-
czoną zalecił: aby produkta od wszystkich stron na
piśmie ku należytey odpowiedzi dziedzicom Łoszy-
cy, lub ich plenipotentowi, naydalej do dnia 20
februaryi idącego roku gospołu z dowodami były
zakommunikowane, z jakiey okoliczności sądy swo-
je do dnia 15 mca marca roku terażniejszego od-
łożywszy; iżby na ten termin wszystkie jeneralnie
strony do exdywizyi Łoszyckiey należne pod utra-
tą wszelkich swych pretensyów; z zupełną gotowo-
ścią przybywały, ostrzegł; o czym przez niniejszą
awizacyą raz ostateczny zawiadamia. Dzieło się
w Łoszycy na sessyi sądowej 1822 januaryi 14
dnia. January Korkozowicz Sędzia Ziem. Ptu
Borysów. i Exdywizor. Władysław Świętorzeczki
Podśudek Ziemski Ptu Miń. kawaler legiy honoro-
wy. Onufry Massalski Pisarz Ziem. Ihumen
Exdywizor.

Do Sprzedaży.

1. Dobra Beysagoła w Gubernii Litewsko
Wileńskiey w powiecie Szawelskim na Zmuydzi
o mil 7 od rzeki splawney Niemna, a od miast
portowych, Rygi mil 22, Memla 26, Lipawy 29, Ni-
tawy 18, na trakcie dużym z Wilna i z za grani-
cy przez Kowno na Rygę do S. Petersburga idą-
cym, o mil 23 od Wilna położone, w tych mia-
steczko tegoż nazwania, w którym kościół para-
fialny, stacja pocztowa znajduje się, osiedlone nie
samemi dziedzicznymi włóścianami, lecz wielu fa-

brykantami Niemcami. Ma też i żydów handlem i rzemiosłem bawiących się. Bywają w niem niekiedy targi, i kilka w rok jarmarków. Propinacja więc, znaczne przynosi pożytki. Fundum dworu tuż przy miasteczku założone; ma w trzech najlepiej rowami osuszonych żmianach, wyrobney ziemi morgow czterysta trzydzieście, do usterkoryzowania których, oprócz fundowey obory, z miasteczka można wiele mieć nawozu. Zabudowanie dworne dobre. Dom mieszkalny dosyć wygodny. Grunta najlepsze. Sianożęci tyle ile można sprzątnąć. Włóścianie w dobrym stanie. Las do budowy zdalny, obszar onego włok sto trzydzieści jedna. Grunta wszystkie użyteczne, w ogule włok dwieście ośmdziesiąt pięć znajduje. Granica onego pewna. Browar z zupełnym urządzeniem. Młyn koński wystarczający potrzebom fundu, oprócz domów szynkowych, karczem zajętych dużych trzy. Włóścianie wszyscy dziedziczni, wedle rewizyjnych skazek dusz płci męskiej liczy się trzysta Nro 500, Szlachta i wolni za arendownemi kontraktami dymów rolniczych ośmnaście posiadają, nielącząc dochodu jaki jest z wyprzedazy krestencyjnych produktów, puszczy, cegielni, i innych źródeł; samego gotowego grosza, z arend, czyszów, placowego, rubli srebrem dwa tysiące czterysta cztery Nro 2404. Takowy ogół powiększają jeszcze przynajmujące się furmanki do Bygi, których wedle inwentarza, sto sześćdziesiąt wychodzić powinno. Te dobra dziś w posesyi zastawney W. Miłanowicza b. Prez. Ziem. ptu Dzisz. znajdujące się, niżej podpisany, jako dziedzic, na wieczność z całym fundowym inwentarzem wyprzedac postanowiwszy, w celu zbliżenia swej determinacyi skutku, do wiadomości podaje, życzący nabyć dziedzictwo wcześniej może traktować z W. Adamem Szybakowskim, Porucznikiem b. wojsk polskich, w własnym domu wraz z Katedrą Zamkową mieszkającego, który słuszną cenę ambientowi zakomunikuje, i o nadziei konkluzyi uwiadomić dziedzica raczy. Natędy niżej podpisany, dla ostatecznego ukończenia sam do Wilna przybędę. Eustachy Chrapowicki dworu Jego Cesarskiej Mości Kamer Junker, były Prezydent Sądu Głównego Guber. Witeb.

Roku 1822 styczni 20 dnia, takowe ogłoszenie o wyprzedazy majątności Beysagoly do Dziedzictwa JW. Eustachego Chrapowickiego należącego, dozwala się do druku gazet Kuryera Litgo przyjąć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

O g ł o s z e n i e.

1. Magistrat miasta Trok w skutek Ukazu Rządu Guberskiego pod datą 21 xbra ominionego 1821 roku za N. 29,798 nastęłego, z dołączeniem exemplarza Naywyżey utwierdzoney na dniu 14 marca roku 1821 Opinii Rady Państwa i postanowienia o domach Gościennych, Traktyerach, Restauracyach, Kawiarniach i Garkuchniach, podaje przez niniejsze ogłoszenie do publiczney wiadomości, iż w mieście Trokach w Izbie Magistratowey, we trzech terminach to jest dnia 10 february, 1 marca i 10 apryla terażniejszego roku, będzie się odbywać licytacya na wzięcie od terminu 1 junii idącego roku na lat 5½ w arendę dwóch traktyerów i kawiarni w mieście Trokach. Do jakowego zadzierżawienia traktyerów i kawiarni dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszkanie i włóścianie mający świadectwa na prowadzenie handlu. Zyczący zatem wziąć takowe traktyery w arendę, raczą się jawić w powyższych terminach do Magistratu Trockiego, z dostatecznemi ewikcyami, zawierającemi się w domach, i wszelkim nieruchomym majątku, w summach pieniężnych, obligach, z przedstawieniem o swobodności nieruchomego majątku świadectwa, jak niemniej z atestami, że ten który chce wziąć w

arendę traktyer lub kawiarnie, jest dobrej konawity, nienotowany w złych postępkach, i że nie jest i nie był pod sądem. Lat w Trokach roku 1822 miesiąca styczni 20 dnia.

Okuszek Burmistrz.
Bonifacy Jankowski Radny.
Jan Osypowicz Radny.

Publiczna Przedaż.

1. Sąd sierocki przy Magistracie Białostockim ustanowiony wspólnie z Członkiem Sądu Cywilnego zasiadający, Dekretem swoim w dniu 7 maja 1821 roku ferowanym sprzedanie przez publiczną licytacyą kamienicy dwupiatrowey w Mieście Białymstoku na Erpachtowym placu XX. Missyouararów nad kanałami położoney, do aktorstwa Urodzonego Samuela Krystiana Hienike należney przez Architekta Obwodowego i przysięgłych taxatorów rubli assygn. 7,140 ocenioney na rzecz kredytorów tegoż przeznaczony, do odbycia takowey licytacyi uprzednio terminu trzy, to jest dzień 12, 19 i 26 xbra tegoż 1821 r. zadeterminował, w jakowych terminach, gdy pomimo wezwania w Gazetach i publikacyach nikt z licytantów niejawił się, i dla tego licytacya uskuteczniiona nie została. Przeto postanowieniem swoim powtórne terminu w dniach 20, 21 i 22 february 1822 roku do odbywania takowey licytacyi uznawszy, na wyrażone terminu życzących nabydź takową kamienicę do licytacyi oney w Magistracie Białostockim odbywać się mającej niniejszym wzywa. Dat roku 1822 styczni 2 dnia. Assessor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego powiatów Kazimierz Krzyżanowski. Głowa Józef Maliszewki. Gottlib Birneker Burmistrz.

L i c y t a c y a.

1. Rząd Guberski Litewsko-Wileński, z powodu, że arendowna lenuta kroczanego dochodu, ustanowionego na zaspokojenie kredytorów Wileńskiego żydowskiego Kahału, niniejszych dzierżawców kączy się w dniu 1 apryla miesiąca niniejszego roku; przez rezolucyą swą naznaczywszy na oddanie tegoż dochodu w czteroletnią dzierżawę z publiczney licytacyi, trzy terminu w dniach 1, 5 i 6 nastęującego miesiąca february, wzywa życzących wziąć rzeczony dochód w takową dzierżawę, iżby raczyli jawić się na one terminu z prawnymi i dostatecznemi kanciami do niniejszego Rządu, gdzie okazane będą i punkta przedlicytacyjne. January 24 dnia 1822 roku Sekretarz Kazimierz Nowicki.

P o d r a d.

1 Na dostarczenie potrzebney ilości arszynow płótna, sukna, i rzemienia dla umundowania komendy Policji miasta Wilna z 258 ludzi niższych rang składającej się; Rada Miasta Wilna naznaczyła nowe terminu do licytacyi to jest 5 i terażniejszego miesiąca, oraz 5 i 6 nastęującego miesiąca february przed południem, i przez to uwiadomienie zaprasza wszystkich morgących dostarczyć płótno, sukno i rzemień, aby w rzeczonych dopiero terminach na Ratusz Wileński do Izby Rady przybyli na licytacyą, gdzie i punkta oraz termin dostarczenia tych rzeczy w każdym czasie objawione zostaną. Dat dnia 25 January 1822.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

2 Likwory rozmaite, w butelkach oplatanych, jako też gładkich i Essencya z Tryestu, znajduje się do sprzedania u Juzefa Kopscha. Równie francuzkie suszone konfitury, i tym podobne.

| Observacje meteorologiczne. | Czas obserwacyi | Wysokość Barom. | Wys. Ther. Reau. | Wiatry. | Odmiana w powiet. |
|-----------------------------|-----------------|------------------|------------------|------------|-------------------|
| } | dnia 23 średnia | 27 cal. 6,4 lin. | + 2,91 stopni | Niestaly | Pochmurno |
| | dnia 24 średnia | 27 — 9,0 — | + 0,5 — | Niestaly | Pochmurno |
| | dnia 25 godz. 7 | 27 — 6,2 — | + 3,25 — | Południowy | Deszcz |

Wilno dnia 25 Stycznia 1822 Roku v. s.

Pozew Edyktałny.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

2. Pozew przed Sąd Ziemski pttu Wileńskiego i razem edydwizorski funduszow Chodasewiczow i Sobolewskich, jednoczasow rozpoznać się mających, po Dekrecie tegoż Sądu w roku 1821 miesiąca xbra 23 dnia ogłoszonym, kopia spraw, komportacyą wszelkich dowodow na pretensorach i kredytorach obu tych mass przeznaczającym, na dniu 3 februaryi terażniejszego 1822 roku dla rozsądzenia oczewistego odroczoney, z powodzwa WW. Katarzyny z Mejerow Chodasewiczowey żony zmarłego Jana Chodasewicza obywatela Wileńskiego i jej potomstwa, przy assistencyi prawney a przez rezolucyą Sądu Ziemskiego pttu Wileńskiego dodaney obrony działających w referencyi do dekretow ziemskich powiatu Wileńskiego jednego niestanego daty 1816 8bra 15 dniu taxę i edydwizyą funduszow Chodasewiczowskich przeznaczającego, drugiego dyllacyynego na dniu 23 xbra 1821 roku ogłoszonego, akta inkwizycyi, weryfikacyi, kalkulacyi, kopia spraw, komportacyą papierow na kredytorach i pretensorach do mass Chodasewiczowskiej i Sobolewskich obracających swoje stosunki decydującego. Mianowicie imo po WW Ludwika Adjunkta Uniwersytetu Wileńskiego, Tadeusza Buchaltera i Wiktorego synow, Scholastykę i Teresę córki i ich matkę Sobolewskich successorow zmarłego Marcina Sobolewskiego kanzaczeja, o decydowanie aktow inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi z intrat czasu possesyi tradycyyney domow Chodasewiczowskich pod N. 1351, 1352, 1353, i 1354, na Antokolu nad Wilią i Wilenką rzekami położonych, od daty zajęcia onych w zawiadywanie swoje, aż po czas ukończenia się teyże possesyi wybieranych, na dosledzenie oraz wszelkich szkod, strat z rzeczy takowey possesyi dla Chodasewiczow domierzonych. Uczynienia z takowych intrat Sądowey oblikwidacyi przy udowodnieniu każdego grona kwitami i rewersami podług przepisu ustaw nie do dzisiejszego przypadku sprawionemi. Skassowania wszelkich przez tychże Sobolewskich do massy Chodasewiczowskiej zastosowanych napastnie pretensyow, a przeciwnie, przyznania dla teyże massy na obżałowanych i ich ogulnych funduszach, za przebrane intraty czasu possesyi tradycyyney domow Chodasewiczowskich, onych zruynowanie i zniszczenie, jak równie za zdezelowanie ogrodow fruktowych tamże naydujących się, za roztracenie wszelkiej ruchomości, miedzi browarney w tychże domach zajętey, przeszło do 5000 rubli srebrnych wypadającey summy przyśądzenia i oney w satysfakcyi kredytorom Chodasewiczowskim przeznaczania. 2do po WW. Helenę matkę Leopolda syna Sidorowiczow z dokładem opieki, oraz Karolinę z Sidorowiczow Karpowiczową przy assistencyi męża, successorow zmarłego Franciszka Sidorowicza b. regenta Sądu Głównego Litt. Wileń. igo Departamentu, o komportacyą wszelkich papierow, praw wieczystych z zrzecznych dokumentow na kamienicę Polkolbowska zwaną a na nlicy Rudnickiey sytuowaną posługujących. O wyjaśnienie za jakim prawem ona posydują successorowie jego i zmarły Sidorowicz dzierżał. O decydowanie w tey kategorii tego wszystkiego co się wykaże przez samą sprawę potrzebnym do spełnienia, jako to: aktow z possesyi, do nich kompertacyi wszelkich dowodow, powrótu dokumentow, słówem wszelkich dowodow moc do władania tąż kamienicą nadających. Uznania reindukcyi, rehabicyi lub exempcyi na rzecz massy Chodasewiczowskiej do teyże kamienicy, o przysądzenie na successorach Sidorowicza wszelkich summ tak w kapitałach, procentach z expensami, jezeli się jakie okażą bydź należnymi, do zwrotu na rzecz Chodasewiczow i onych na naypewniejszych funduszach ubezpieczoney dla kredytorow tychże Chodasewiczow,

w lokacyą oddania, 3tio po Dominika Zaykowskiego b. Radnego miasta Guber. Wilna i tradycyynego possesora domow Chodasewiczowskich. O akta inkwizycyi, weryfikacyi i kalkulacyi z pobierania w onych intrat wszelkiego rodzaju, o oblikwidacyą Sądową z tychże pod obowiązkiem usprawiedliwienia się ze wszystkiego przy złożeniu na to dowodow, kwitow, rewersow prawnie działających, presuperatę z onych przysądzenia dla massy Chodasewiczowskiej na tymże Zaykowskim i ilość takową dla kredytorow teyże massy w lokacyą postąpienia. Znikczemienia jego wszelkich nieprawnych stosunkow, i od nich massę na zawsze uwolnienia. 4to po WW. Franciszka męża Brygidę z Czerkwowskich żonę aktorkę rzeczy Bergiellow Regent. Gran. pttu Wileń. w stopniu zesznego Józefa Maciejewskiego i jego successorow będących, takoz tradycyynych possesora domu Chodasewiczowskiego pod N. 1351. nad Wilenką rzeką położonego, o decydowanie równie aktow inkwizycyi kalkulacyi z wybieranych intrat z possesyi tradycyyney tegoż domu od roku 1808 do 1815 roku przez successorow Maciejewskiego, a od tey daty do roku 1816 9bra 20 przez samą Bergiellow, od tey zaś epoki po dzień dzisiejszy, uznania weryfikacyi rachunkow z rzeczy mianey administracyi i sądowey nad tymże domem, takowego rachunku usprawiedliwienia dowodami prawnie działyanemi pod odpowiedzialną z własnych samego W. Regenta Bergiella funduszow, zobowiązania tychże obżał. Bergiellow do złożenia dostateczniejszego pojasnienia co do wyboru i przychodu intrat z tegoż domu przez ciąg swojey possesyi pobieranych, zasądzenie summ dla massy Chodasewiczowskiej na tychże Bergiellach, za zruynowanie domu, uszkodzenie miedzi browarney, oraz roztrwonienie ruchomości i zniszczenie ogrodu, wogólnosci jakie się tylko wyswiecą przez objaśnienie samey sprawy i po wyexpedyowaniu aktow wykażą się bydź należnymi do zwrotu z procentami i expensami wypadającymi przyznania, takowych ubezpieczenia na pewnych obżał. funduszach i w lokacyi kredytorom Chodasewiczowskim wydzielenia, nakazania zwrotu wszelkiej ruchomości i miedzi browarney w tymże domu podług inwentaryi urzędowey w roku 1816 xbra 28 dnia przez Xięcia Józefa Giedroycia Sędziego Ziemskiego Wileńskiego spełnionej, konieczno nayduwać się powinny i według inwentarza w roku 1808 Maciejewskim przy podaniu tegoż domu w tradycyyną possessyą sporządzonego, zajętey, bonifikowania wszelkich szkod, strat z tego względu obżał. Chodasewiczow domierzonych. 5to Po Ur. Ignacego Górskiego wpiery tradycyynego possesora pozniey sądowego administratora domow Chodasewiczowskich, o decydowanie podobnie z nim aktow inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi tak z possesyi tradycyyney domow Chodasewiczowskich pod N. 1352, 1353 i 1354 nad rzeką Wilią za arsenałem położonych, od roku 1814 do 1816 9bra 20 possydowanych, jako i dla sprawdzenia rachunku z rzeczy utrzymywanej nad tymiż domami sądowey administracyi, od ostatniey datty po czas dzisiejszy spełniającey się, sprawdzenia wszelkich onego szczegółow kwitami lub rewersami podług prawa sporządzić się powinniemi, skassowania pretensyi Górskiego o ezer. zł. 1,000 zastosowaney jakby za obligiem (którego nigdy nie było w naturze, ale tylko do powiększenia długow Chodasewiczowskich zmyslonej) i od oney massę na zawsze uwolnienia i oswobodzenia, nakazania złożenia Górskiemu poręki dobrze osiadłego obywatela na cel odpowiedzialności, za obrocenia pieniędzy administracyynych na swóy użytek, i na zabezpieczenie dalszych pretensyow przez massę Chodasewiczowską na nim poszukujących się, zmuszenia onego do złożenia natychmiast pieniędzy administracyynych w lokacyą sądową w tey ilości, którą sam w swoich rachunkach pokazał, pod karą za sprzeciwiństwo nakazowi sądowemu, o zwrot wszelkich sprzętow, ruchomości, miedzi browarney w tychże domach

pod czasem spełnienia tradycyi i przy inwentacyi urzędowej przez Górskiego zabranych in natura, za strwoniemie innych efektów a mianowicie domów zniszczenie i zruynowanie, spustoszenie ogrodów i w nich szczepów fruktowych pożyrczenie, wyprzedanie lodowni żydowi i dalsze wszelkie dla masy Chodasewiczow poczynione szkody straty przez akta dosledzić się powinne, za takowe więc sądzienia na obzał. Górskim summ wszelkich przy objaśnieniu sprawy w ilości pewney wyświecić się mających, na rzecz masy Chodasewiczowskiej z wypadającymi procentami i expensami prawnymi przyznania, i one na funduszach pewnych tegoż Górskiego ubezpieczywszy, oddania na satysfakcyę kredytorom tychże Chodasewiczow, znikczemienia wszelkich obzał. Górskiego pretensyow, jakowe tylko niezostaną dowodami wedle prawa sprawionymi sprawdzone, i od tych masę nazawsze uwolnienia, ukarania tegoż Górskiego za złe spełnianą sądową administracyą; roztrwoniemie i rachomości, a dalszych rzeczy wielu osobom nieprawnie zawładać dozwalającego. Gto Po starozakonnych Elia za Mendelowicza Agresta, Pesię Szymchowę Nechisowę matkę Wolfa Szymelowicza syna, Leję córkę z dokładem męża Leyzera Podrabinka szkoły izraelskiej Wileńskiej successorow zeszedłego Szymela Wolfowicza Nechisa, possessorow arendownych domow Chodasewiczowskich z ręki wprzod Sobolewskich potym Górskiego będących, oraz Mowszę i Nosziela Litmanowiczow, dzierzawcow arendownych browarow i słodowni w domach Chodasewiczowskich pierwo od Sobolewskich pozniey od Górskiego sobie wydałanych, oraz wykazania pod przysięgą (wedle obrządku pódług statutu Alexandra Krola Polskiego 1506 roku ustaw polskiego zastrzezonego) wiele za takowe domy wnosili im pieniędzy i jezeli jakie były spełniane w onych erekcyje, o zaprzysiężenie wszelkich na to wydatkow poczynionych, sądzienia na nich także za zdezeltowanie tychże domow na rzecz masy Chodasewiczowskiej naymniey na każdym poszczegulnie po rubli sr. 2500 takowej ilości z pewnych ich funduszow uzyskania i oddania w satysfakcyę kredytorom. 7mo po Wilhelma Refelda i administracyą masy jego pod konkurs oddaney, o zasądzenie summ za inskrypcyami należnych w kapitale procentach, od daty nastania zawinienia po datę niniejszą, oraz za nabrane piwo dubeltowe z browarow Chodasewiczowskich, takoz z dołączeniem procentow, przysądzoną na rzecz masy Chodasewiczowskiej na obzał. Refeldzie summę oddania w lokacyę teyże masy kredytorom. 8vo po W. Stanisława Drzewickiego b. Pisarza Ziem. Wileń. pttu 9no W. Medena Konczę Skarbn pttu Kowieńskiego. 10 po PP. Miłosierdza na Sawicz ulicy rezydujące. 11 po PP. Maryawitki Wileńskie. 12 po WW. Szymona i Barbarę Klukowskich. 13 po W. Szulcówę professorowę i successorow dalszych professora Szuleca z dokładem opiekunow, oraz dalszych wszystkich kredytorow i pretensorow realnych i napastnie swoje stosunki do funduszow Chodasewiczowskich obracających, a takoz wszystkich a wszelkiego rodzaju kredytorow i pretensorow Sobolewskich w prózbach ogulnie ze wszystkimi: o przeznaczenie taxy wieczystey wszelkiego po zeszyłm Janie Chodasewiczu pozostałego funduszu i kredytorow realnych ulokowania na 5tym procentie tylko od summ kapitalnych liczyć się powinnym. Wyznaczenia komornika dla pomiaru gruntow pod zabudowaniami i prócz tego do kilkunastu włók bydź powinnego, oszacowania go stosownie do położenia miejsca i gatunku ziemi, poczym oddania na satysfakcyę w wieczyste władanie kredytorom, o przyznanie połowy wszelkiego majątku i funduszu po s. p. Chodasewiczu pozostałych, dla obzał. Chodasewiczowey jako za wspólne pieniądze ze spólnego zbioru nabytego na przysądzoney przez Sąd Ziemski pttu Wileńskiego połowie, ulokowania w części summ kredytorskich, do których obligow sama Chodasewiczowa pisała się (chociaz z woli męża nie zaś aby miała wzięte pieniądze obracać na swój użytek) pozostała zaś resztę od satysfakcyi takowej w pewnych i nieobiekoyowanych funduszach dla niej przysądzenia i ubezpieczenia, prze-

znaczenia pewney ilości z ogulnych funduszow i summ gotowych dla żalującej Chodasewiczowey na utrzymanie jey życia do ukończenia rozprawy. O znikczemienie wszelkich niestannych Dekretow, gdziekolwiek bądź na oboyggu Chodasewiczach otrzymanych, a tym samym skassowania wskazow w onych nad przepis prawa pozapisywanych, detrunkowania summ opłaconych kredytorom z poszukujących się przez nich należnościow, podług okazać się mających kwitów na kapitały i procenta, a nawet i przez wyjaśnienie samey sprawy wypróbować się mających. Przeznaczenia na kim wypadać będzie komportacyi i reprodukcyi papierow i wszelkiego rodzaju dowodow do objaśnienia sprawy posługiwać mogących pod obowiązkiem oney oprzysiężenia. Decydowania podobnież z kim tylko okazać się bydź potrzebnymi akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi, z obowiązkiem złożenia do nich wszelkich dokumentow, posługujących również pod juramentem wykonać się na nieutajeniu onych powinnym. Uznanie na wszystkich kredytorach i pretensorach do konkursu Chodasewiczow niestawających amisyi w rzeczy przez nich nieobjawioney, z obowiązkiem każdego z tychże kredytorow do usprawiedliwienia juramentowego wszelkich swoich należnościow, w masie po zeszyłm Chodasewiczu pozostałym poszukujących się. Starozakonnym zaś uznania przysięg stosownie do obrządku ustaw Polskich mianowicie w Statucie Alexandra 1506 roku przepisane. Utwierdzenia dowodow wszelkich ze strony masy Chodasewiczowskiej złożyć się mających, i za nimi sądzienia dla teyże masy na debitorach summ w kapitałach, procentach z dołączeniem prawnych expensow, takowych wyekkwowania na satysfakcyę kredytorom Chodasewiczowskim, do podziału oddania i postąpienia Skassowania wszelkich poszukujących się summ przez kredytorow, za dokumentami nie podług przepisu ustaw Polskich i Rossyyskich działaniami, i od tych masę na zawcze uwolnienia. Eliminaty wszelkich takowego rodzaju praw, dokumentow, kart, obligow etc z akt Sądowych nakazania, i strony do tego zobowiązania pod rygorem ustaw. W kategoriach osob duchownych niesądzenia większego procentu nad 6 od sta, a to podług zastrzeżenia praw polskich mianowicie Konst. 1775 roku, przeznaczenia poreki na kim tylko proszonym będzie ze strony masy Chodasewiczowskiej, i okaże się potrzeba decydowania. Użycia przez Sąd Ziemski pttu Wileńskiego wszelkich szrodkow do uzyskania rychłego summ, na rozmaitych osobach poszukujących się, a do masy dłużnych przy dozwoleniu nawet zajmowania samych osob na wyrobek w razie dalszego ichże funduszu niewystarczenia lub niewynajdzenia, przeznaczenia takowych na satysfakcyę kredytorom realnym Chodasewiczowskim. Spełnienia publiczney licytacyi domow Chodasewiczowskich (jednak nie za mniejszą summę tylko podług naypietwszey oceny przez Magistrat Wileński z Gubernińskim Architektem robioney) stosownie do zaleceń JW. Wojennego Wileńskiego Gubernatora Rymskiego Korsakowa, oraz wszelkiej a wszelkiego tytułu rachomości wyprzedania więcej dającemu z publiczney takoz Licytacyi, którą poprzedzić powinny awizacye trzykrotnie w gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczone, przeznaczenia nowey inwentacyi domow Chodasewiczowskich, albo w roku 1816 przez Sędziego Ziemskiego Wileńskiego Xeia Giedroycia spełnioney zweryfikowana sądownie. Uznanie bliższości do dowodu i odwodu samey Chodasewiczowey, Sądzenia tego wszystkiego dla żalującej Dellatorki co przy samey sprawie proszonym i dowiedzionym zostanie z wolnością poprawienia się na tey lub wyniesienia nowych załob, oraz przypozwanie do tego konkursu osob potrzebnych.

Roku 1822 miesiąca stycznia 16 dnia Wożny niżej wyrazony zeznaje, iż tego pozwu edyktalnego kopią zgodną z oryginałem w sprawie WW. Katarzyny z Meierow Chodasewiczowey żony zmarłego s. p. Jana Chodasewicza obywatela Wileń. i jey potomstwa, przv assystencyi J. r. wney a przez rezolucyą Sądu Ziem. pttu Wileń.

do danej obrony działających, po wszystkie osoby tym pozwem zajęte dla wiadomości wszystkich do Redakcyi gazety Kurjera Litewskiego dla trzykrotnego zamieszczenia podałem i o stawaniu w Sądzie Ziem. Wileń. na dnia 3 februaryi terażniejszego roku przeznaczony oznajmiłem. Datt ut supra. Woźny Sądu Ziemskiego pttu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1822 miesiąca stycznia 16 dnia przed aktami Ziemskimi powiatu Wileńskiego stawając osobście Woźny wyżej wyrażony takową relacją podanego pozwu zeznał i w protokule zeznań Woźnienskich własnoręcznie rozpisał się. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziemski Regent.

Roku 1822 miesiąca Januaryi 17 dnia takowy pozw edyktałny redakcyja może umieścić do gazety Kurjera Litewskiego, poswiadczam Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanko.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Pozew edyktałny do Sądu Ziemskiego Ptu Szawel. mocą Remissy Sądu Gł. Lit. Wileń. Departamentu 2go imieniem Ur. Wilhelma Szleyera Doktora Medycyny, z Urodzonymi Józefem i Johanną z Leparskich Burniewiczami, b. Vice-Mar. Ptu Szawel, roku 1821 aprylu 5 dnia zasłazy na ostateczne rozsądzenie, i rozpoznanie tak między Szleyerem i Burniewiczem Vice-Mar. wzajemnych stosunkow jako też i wszystkich kredytorow do massy ogólnego funduszu Vice-Mar. Burniewicza, szczególnie dobr ziemskich Nemeysze i Poawdruwie zwanych w Pcie Szawelskim położonych zbiegających się, które na satysfakcyą aktualnych kredytorow, przez oświadczenie pierwsze 1809 marca 24, drugie 1820 junii 1 w Ziem. Ptu Szawel. naczynające, i skutkiem takowey Remissy Sądu Gł. roku 1822 stycznia 17 dnia w Ziemstwie Szawel. pierwiastkowego dyllacyynowego nastalego Dekretu, oczewistą i ostateczną rozprawę między Ur. Vice Mar. Burniewiczem i wszystkimi jego kredytorami oraz pretensorami na kadencyi Trykrońskiej 1822 roku przeznaczającego: z powództwa Urodz. Józefa Burniewicza b. Vice-Mar. Ptu Szawel po Franciszka Łopacińskiego Sędziego Ziem. Ptu Upit. Kazimierza Burbę Woyskiego Ptu Szawel. Benedykta Białobłockiego Regenta i Adwokata Sądu Gł. Wileń. Eustachego Karpią Mar. Guber. Lit. Wileń. Jana Rusieckiego Rot. Ptu Braśl. Zenona Burniewicza Pisarzowicza Ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Regenta Grodz. Ptu Szawel. Wincentego i Johana Witkiewiczow, Karolinę Szydłowską, Jana Jawłowskiego, Annę Buywidow, Ludwika i Teklę Jesielskich, Teresę Węckiewiczow Kapit. woysk Ross. Franciszkę Rewerowiczow, Tomasza Komorowskiego Porucznika woysk Pol. Ildefonsa Maliszewskiego, Barbarę Nurdowiczow, Tomasza Miniatta Chor. woysk Pol. Teklę Leparską Sędz. Grodz. Ptu Szawel. Johannę z Leparskich Burniewiczow Vice-Mar. Ptu Szawel. X. Stanisława Korłowskiego, Jana Dowgially Chor. Ptu Now., Ignacego Woytkiewicz Porucz. woysk Pol., Józefa Narkiewicz Sędz. Grodz. Szawel., Franciszka Bonfata Obor. Ptu Upit. Marcelego Sagayły Buhaltera Exakcyi Szawel, Stanisława Rauby, Adama Korobiewicz b. Assesor. Upit., Jana Szemiotha Ciwon Ret., Stanisława Kamińskiego Rot., Antoniego Zaleskiego Por. woysk Pol., Krzysztofa Drowanowskiego, zeszelego Ignacego Kielczewskiego sukcesorów, Jana Piotrowskiego, Bonifacego Butkiewicz Chor, Jana Radziwillowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktoryę Tartyłow, Józefa Wołosowskiego, Henryka Szmeymanego Kupca Nitawskiego, Józefa Kobrylińskiego Kapit. woysk Ros., X. Plebana Omolskiego, Plebana Eyragol., X. Stanisława Staszkiowicza Altar. Dawjatow. X. Adama Paulowskiego Plebana Nowożagor., X. Franciszka Stankiewicz, Altar. Zagor., X. Michała Dawkiszewicza Altar. Zagor., X. Marcina Remizowicza Altar. Radziwiliskiego, X. Jerzego Woytkiewicz Kanonika Zmudz., X. Jana Darguza Kanonika Inflan. Plebana Poszwityn., X. Antoniego Kosa

Kanon. Inflan. Plebana Janisz., X. Janá Tyszkiewiczza międzyjącego i jego sukcesorow Wilhelma, Jerzego Szleyera Doktora Medycyny, tudzież Jana Firanta, Andrzeja Bugiewiczza, Starozakon. Szymona Zelkanowicza Jofe, Szmuyły Josielowicza, Kazimierza Kozielowicza, Urodz. Eufrozynę Brzezinską i potomstwo, z dokładem opieki, Bartłomieja Walula i dalszych, jakiekolwiek stosunki mieć mogących, wrzeczy zaś o: po śmierci Jana Burniewicza Pisarza Grodz. Upit. oycza żał. Vice-Mar. Burniewicza, dobra Nemeysze w Pcie Szawel. położone, obciążone długiem, na żał. Burniewicza i dalsze jego rodzeństwo prawem naturalney sukcesyi spadły, a dobra zaś Poudruwie, w tymże Pcie Szawel. położone, za darownem zapisem Tekli z Borodzcow pierwo Burniewiczowey potem Komorowskiej, babce swojey sam jeden żalcy otrzymał, debita Jana Burniewicza przechodzące wartość dóbr jego ziemskich Nemeysze zwanych, a z nieprzyjaznych, ówczesnych okoliczności urosłe, spowodowały żał. i całe rodzeństwo onego, do zaofiarowania wszelkiej z oycza Jana Burniewicza pozostałości na satysfakcyą aktualnych kredytorow, w tym więc celu 24 marca 1809 roku na Taxę i Exdywizyą w Ziemstwie Ptu Szawel. uczynione zostało oświadczenie, lecz kredytorowie z nieodpowiedzialności dóbr Nemeyszy, debitom przez zeszelego Jana Burniewicza w różnym zaciągniętym względzie przewidując stąd, w Exdywizyi pewnych części swoich poszukiwań utratę postarali się weyść w uprojektowany korzystney dla siebie z obżał. Burniewiczem układ i utenczas oświadczeniem swey powolności, żak w odstąpieniu procentow, jako też i w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debitow od żał. Burniewicza, wyjednali obligi, na debita przez oycza jego Jana Burniewicza zaciągnięte z odliczeniem w kapitał wszystkich procentow, i z ewikcyą na dobrach Poawdruwu w żadnym względzie, za długi Jana Burniewicza odpowiedzi nieuległe, niewglądając wszakże żał. Burniewicz w rzetelność stosunkow pretensyi kredytorow oycza swojego, dobrą wiarę o niewiadomości nastania rzeczy, acz takowe obligi powydawał, przyymując na się obowiazek deportowania, w późniejszym czasie ta się wywiązała pewność, że niektóre inskrypcye, przez zeszelego Jana Burniewicza, bez wziętych pieniędzy wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunkow wzięły swoje nastanie, co w sądzie właściwym dostatecznie udowodnionym będzie, starał się żał. Burniewicz troskliwie aktualnych wierzycieli uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot, część znaczą summy żony swojey Urodz. Johannы z Leparskich Burniewiczowey sakrifikował, a gdy i tak jeszcze znaczna massa pozostała deportowania debitow, żał. Burniewicz majątki Poawdruwie i Nemeysze w arędowną dziewięcioletnią tenutę za opłacać się powinne corocznie po rubli srebr. 4,500 roku 1818 junii 22 dnia obżał. Szleyerowi postąpił, w tey rachubie, że rzeczona summa, z arędy każdoroczney, na opłacenie procentow kredytorom, i umniejszenie samych kapitałow, będzie niezawodną rekoymią, lecz obok tego, nierzetelność obżał. Szleyera, który mimo obowiazek kontraktem arędownym przyjęły, wyrzekł się opłaty arędy, jako z jego zamiarem niezgodney, a wysiloney w wyszukaney własney korzyści, nad zakres inwentarzewy, szczególnie przez nadużycie włościąńskich powinności, i rozmaite dopelniające się dezolacye, nadto jeszcze przez process w stosunkach obłądnych, w porządku śledztwiennym rozwinięty, gdy wykazał dotykalnie zamiar swój na obalenie całkowitey sytuacji żał. wytężony, gdy ogólne dobra Poudruw i Nemeysze władając, i wszelkie z onych intraty pobierając, uchycieniem się od opłaty należney arędy, pozbawił żał. z funduszu, na utrzymanie życia, z familią nieuchronnie potrzebnego i odjął sposobność wszelką żał. do uspokojenia kredytorow, którzy tym powodem po różnych subseliach przewodząc na żał. konwikcye, powiększali swoje pretensye, i na oba-

lenie całej sytuacji zabiegi czynili, więc śbieg tych wszystkich najsmutniejszych okoliczności, a nadewszystko obowiązek oddania aktualnym wierzycielom należności, spowodowały żał. do uczynienia dnia 1 junii 1820 roku w Ziem. Szawelskim oświadczenia, przez które wszelki swój fundusz na Taxę i Exdywizyą celem usatysfakcyonowania kredytorów wszystkich oddał, w kolei czego w Ziemstwie Szawel. powództwem żał. Burniewicza z kredytorami i pretensorami jego Dekret Remissyyny 1820 roku julii 16 dnia Taxę i Exdywizyą determinujący nastął, w skutek jakowey Remissy 1520 zjazdowe Exdywizorskie w majątku Poawdruwii w Ptcie Szawelskim Dekreta 11 augusta 7 ostatni xbra 2 dnia 1820 roku zakroczyły, poczem kiedy w skutek skargi przez obżał. Szleyera do Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu drogą apellacyi, przeniesioney namienione wyż Dekreta, Remissyyny Ziemstwa Szawel. i za nim pierwszozjazdowe Exdywizorskie Dekreta, wyrokiem Departamentu, tegoż 1821 roku apryla 5 dnia ogłoszonym, skassowane zostały, i kiedy Sąd Główny takową sprawę z obżał. Szleyerem ze skutkow kontraktu arędownego na majątku Poawdruw i Nemeyksze roku 1818 junii 22 dnia nastalego, roszczącego o błędne pretensye, i ze wszystkimi kredytorami do funduszu żał. czyniącemi stosunki, za ostateczne rozsądzenie do tegoż Sądu Ziem. Szawel. odsyłając, przepisał onemu reguły, iżby po zmassowaniu ogólnego funduszu żał. Burniewicza debitora prawne jego kredytorom rekognicye uczynił i satysfakcyą tymże kredytorom, którzyby oney nie mieli, drogą inekwitacyi wskazał, co do prawa arędownego obżał. Szleyera, zaopiniował, i każdemu prawą dopełnił satysfakcyą, w razie zaś gdyby okazał się majątek żał. Burniewicza nie dostatecznym na dopełnienie satysfakcyi kredytorom przez inekwitacyą, wówczas stosownie do prawa tak funduszu jego, zadeterminował nakazał. Mocą której Remissy Sądu Gł. w Ziemstwie Szawel. przez kredytorow i pretensorow zaprowadzony został proces, w którym roku 1822 januar. 17 dnia dilacyyny copiarum spraw z kredytorami, a zaś z obżał. Szleyerem pretensorem inkwizycyą, kalkulacyą i werefikacyą naznaczający nastął Dekret z zastrzeżeniem, iżby wszyscy kredytorowie i wszelkiego tytułu pretensorowie, za pozwami na kadencyą Trzykrólską wyniesionemi i z dowodami wszystkimi do jednoczasowey rozprawy i odkrycia masy długi istotnego żał. Burniewicza, stawali i dopominkow swoich realność udowodnili, do jakowey rozprawy jednoczasowey żał. Burniewicz wszystkich swoich kredytorow i pretensorow, aby w kadencyi terażnieyszey Trzykrólskiej roku 1822 w Sądzie Ziemskim Szawelskim stawali pod utratą rzeczy, niniejszym Edyktałnym pismem wzywa.

Roku 1822 januar. 18. Woźny niżej podpisany, zeznawam, iż kopia tego Pozwu Edyktałnego osobom w onym pomienionym przez Sąd Ziemski Ptu Szawel. na roki terażnieysze Trzykrólskie 1822 roku sądzić się mające, na powództwo JW. Józefa Burniewicza b. Vice Marszałka Ptu Szawel. dla awizacyi do Gazety Kuryera Litewskiego podałem. Michał Sworacki Woźny Sądowy Grodzki Szawelski.

Wolno drukować Sędzia Ziemski Szawelski
Franciszek Jamont.

Pozew Edyktałny.

2. Wedle ukazu Jego IMPERATORSKIEY
MOSCI Samowładnącego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Józefowi i Johanie z Leparskich Burniewiczom b. w. Marszał. Szawel. Teresie z Parafianowiczow matce, Józefowi synowi Szulcom, Szambell. b. dworu pol. Józefowi Białozorowi Prezyden. Gran. Gubern. Trzeciej Instancyi Onufremu i Antoninie z Herubowiczow Lutkiewiczom Marszał. Szawell., Tadeuszowi Szemiótowi Marszał. Szawell., Janowi Leparskiemu Poruczn., Markowi Szemiethowi Podkom. Szawell., Konstancyi Rott. matce, Tadeuszowi Sędziemu Gran. Szawell. synowi Onoszkom, Ignacemu, Antoniemu i Michałowi Grudzińskim Dworzan, successorom zeszłego Tomasza Grudzińskiego Rott., Janowi Szemiethowi Ciwun. Retowskiemu, Józefowi Billewiczowi Mar. Rosien. Kajetanowi Mirskiemu Sędziowii Ziem. Szawell., Michałowi i Janowi braciom Chlewiskim Podstol., Zmudz. Andrzejowi Stanisławowiczowi Kaczyńskiemu Pół. Woysk Pol. Pozew przed Sąd Ziemski pttu Szawell. na roki dopiero sądzące się Trzykrólskie, z powództwa Urodz. Bogusława Białoblockiego Adwokata i Regen. Sądow Wileń., Jana Rusieckiego Rott. Brasł., Wincentego Witkiewicza Chor. w. poll. i Bonifacego Butkiewicza, wyniesiony odzownie do dowodow w sprawie złożyć się mających, a pryncypalnie do Dekretu Remissyynego Wileń. Gł. Sądu 2go Departamentu, daty, dnia 5 kwietnia 1821 r. o to: urodzeni Wincenty i Tekla z Szemiótow Leparscy Sędziowie Grodz. Szawel. oddając w zameżcie córkę swoją Johannę Leparską za obżał. Burniewicza, acz niemieli żadnych gotowych pieniędzy, prócz drobney i szczupley ruchomości, spisawszy wszakże na obżał. niby debitorach znaczne summy tym to Burniewiczom, prawem w roku 1816 junii 26 datt corundem przed delegowanym Regen. przyznaniem, wyrzekli się i zapisali. Czynność takowa więcej dla chluby podobno nastala, aniżeli w rzeczy samey była, nieinteresowała nikogo, gdy niedotykała osobistej krzywdy. lecz gdy później obżał. Burniewicz. chcąc zatrzeć aktualne żalcyh kredytorow należności, tabellową przez Urodz. Leparskich sumę za aktualną kondyktowie na krzywdę żał. policzywszy, owszem ceną znacznie pomnożywszy, a w rzeczy samey zgola nie od obżał. kredytorow niebiorąc, lecz drobne cząstki, potąd u tychże obżał. utrzymując, prawo tytuło zastawne obżałowany Burniewiczowey, na zastonienie swego funduszu, od istotnych wierzycieli, wydał, za tem zaś prawem bez danych pieniędzy nastalem, gdy obżałowana Burniewiczowa, do majątku obżał. Burniewicza nienależnie regulując pretensyą, w rzedzie istotnych kredytorow, siebie umieszczenia żada, dla tego żalujący i z gatunku sprawy i z myśli Dekretu Remissyynego Sądu Gł. pozywają obżał. prosiąc: summ na obżał. debitorach przez Urodz. Leparskich pokazanych, jako potąd nieściagniętych, do masy funduszu obżał. Burniewiczow zasądzenia, w razie zaś okazania się ich niebyłości, tym samym zajęcie większey ilości w prawie zastawnym, tegoż prawa zastawnego w całku znikczemnienia, pretensyi obżał. Burniewiczowey skassowania. Jeżeliby zaś z dowodow pisma, wykrytym zostało wzięcie przez obżał. Burniewicza summy od obżał. kredytorow, aktualney a niekondyktowey; w takiej tylko ilości, lokacyi dla obżał. Burniewiczowey po zaspokojeniu wszystkich aktualnych kredytorow, jako ostatni stopień mającey, decydowania, z wolną poprawą żaloby.

Roku 1822 miesiąca stycznia dnia 18 Woźny świadcze iż tego pozwu kopie z autentykiem zgodne w sprawie WW. Bogusława Białoblockiego Adwokata i Regenta Sądu Gł. Lit. Wileń. Jana Rusieckiego Rott. pttu Brasł. Wincentego Witkiewicza Chor. Woysk Pol. i Bonifacego Butkiewicza oczewisto w ręce, jedną JWW. Józefowi i Johannie z Leparskich Burniewiczom b. w. Mar. pttu Szawell. w dobrach Poawdruwii a zaś kopia po wszystkich JWW. i WW. pozwanym dla powszechney wiadomości, do Kuryera Litt. podałem, i o sprawie w Sądzie Ziemskim Szawelskim, z instancyi kredytorow masy JW. Józefa Burniewicza b. w. Mar. Szawell. na Rokach Trzykrólskich 1822 roku zaprowadzoney, zawiadomilem.

Wincenty Nowicki Woźny pttu Szawell.
Wolno drukować Prezydent Ziem. pttu Szawel.
skiego Józef Giedymin.

magistratu miasta Wilna w dniu 14 marca przeszłego 1821 roku nastaly, i mnie objawiony, przyznany zostałem za jedynego pretensora do majątku po zeszlým 3oicy gildy kupcu Gabryelu, Jana synie Nowińskim pozostałego: skutkiem więc takowego dekretu przez ninieyszą awizacyą wzywam do stannosci przed sądem magistratu Wileńskiego successorów i opiekunów równie zeszlęgo Dymitrego Jana syna Nowińskiego, jako wedle złożonych przezemnie w Magistracie Wileńskim na sumę rubli 16,115 kopiejek 55 assygacyami dokumentów, mający oną dla siebie rekonoskowaną, a nieotrzymujący dotąd zupełney satsiaki, aby ciż successorowie gdziekolwiek znajdujący się, w przeciągu sześciu tygodni od daty awizacyi z dostatecznymi dowodami do pomienionego magistratu stawali, i względem nie przysadzonych mnie i pozostawionych rzeczonym dekretem towarów, objawili do kogo one przynależą, w przeciwnym bowiem zdarzeniu na mejawiających się successorów, czy to przez samych siebie, czy to przez opiekunów lub plenipotentów, amissya wieczna w takowym przewodzącym się dziele zapisana zostanie. Iwan Daniłow Balszoy.
Wólno drukować. Józef Krzyżanowski P.B.M.W.

Ogłoszenie.

3. Rząd Guberski Litewsko Wileński podaje do wiadomości, iż poymany w powiecie Brasławskim w Gubernii Wileńskiej, niemający paszportu Iwan Fiedorow Kalcow, pokazujący się bydź urodzonym w Jarosławskiej Gubernii, Motowskiego powiatu, ze wsi Jurszyna, poddanym obywatela Piotra Hlebowa, gdzie i w rewizyi zapisany, zanieżłożeniem na to żadnych dowodów, z mocy ukazi Rządzącego Senatu, 29 sierpnia 1807 roku, przez rezolucyą tegoż Rządu Gubernińskiego 21 grudnia, przeszłego 1821 roku nastala, policzony został za włocęgę, i odesłany w Wileński garnizonny batalion, dla pomieszczenia go w wojenną służbę, do której po obrewidowaniu okazał się bydź zdatnym; i pomieniony zaś Iwan Fiedorow Kalcow, ma ta 22, wzrostu dwóch arszynow, i sześciu wierszkow, twarzy czystey okrągley, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie i włosuch bład, a na brwiach czarnych, i że w łasciciel onego włocęgi ma prawo przy złożeniu dowodow o należeniu jego do siebie, prosic gdzie należy wydania za niego kwitu, dla zaliczenia za rekruta. Datt w Wilnie januaryi 16 dnia 1822 roku.
Sekretarz Kazimierz Nowicki

3. W skutek Naywyższego utwierdzenia marea 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do onego, i do Ukazu Rządu Gubernińskiego Wileńskiego od 21 xbra za N. 30,805 1821 roku nadeslanego. Miasto powiatowe Telsze ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono traktyerów dwa do wzięcia kontraktu na utrzymanie traktyeru poosobno każdego; mocą tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włoscianie mający świadectwo na prawo handlu, i mający wedle 20 § o dobrej konduicie, i niezadłużeniu się attestata. A więcęcy podwyższając i do skarbu miyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, otrzyma z Ratusza telszewskiego na herbowym papierze kontraktu na lat 3½ z terminem otworzenia początkowym traktyeru dnia 1 junii 1822 roku, a licytacya odbywać się będzie w terminach, pierwszy dnia 28 januaryi 1822 roku, drugi 20 februaryi, a ostateczny 27 februaryi tegoż roku. Objawia się, aby przystępujący do licytacyi każdy potrzebne dowody złożył wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernińskiego Wileńskiego wyżey datą zacytowanego, może się opierać na domach murowanych w miastach lub

majątkach ziemskich, iakoż może bydź przyniesiona kaucyca w biletach bankowych lub w gotowych pieniądzech w proporcyi trzeciej części arędy roczney, niemniej dom powiaien bydź urzędowie oceniony ze świadectwem o swobodności Sądu Gl. 2go Departamentu, w traktyerach których wedle § 24, wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i rossyjskich, wszelkiego rodzaju romu, araku, likieru, pączu, w ogólnosci wódek ze zboża wedle § 14, ustawy o poborze trunkow, nastojek z tychże wódek wyrobionych, miodu, piwa i porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rossyi na sposob angielski, nadto: mieć nie więcęcy nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto: chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miyskim telszewskim, o czym przez ninieysze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości; wzywa życzących utrzymywac w mieście Telszach traktyery, aby jawili się na terminu wyż wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do sali sądu Ratusza telszewskiego. Dat dnia 3 januaryi miesiaca 1822 roku. Autentycznie podpisali: Prezydujący Bur. Mackiewicz. Klemens Mineyko Radny miasta Telsz. Radny Józef Bubell.

Za zgodność świadczę, Tytularny Sowietnik, Rządu Guberni. Sekretarz Nowicki.

Zgubiony woreczek.

3. Dnia 15 terażnieyszego miesiaca pewna osoba wychodząc z loży z teatru upuściła woreczek zielony safianowy ze stalowym lancuzkiem, w którym byla lornetka wartująca osiem dukatow, pieniądz stary w papierku zawinięty, osm rubli srebrnych, chustka, i flakonik, jezeli kto ze służących podjął takowy woreczek, niechay ony odniesie do Redakcyi gazety, a w nadgrodzie zatrzyma sobie osiem rubli.

Wezwanie sukcesorow.

3. Za remissą ziemską powiatu upitskiego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozbiór sprawy konkursowey, między W. Stanisławem Bobanem b. sędz. gran. upit. a jego wierzycielami i pretensorami przeznaczony, w majątku tegoż W. Bobana Linzowen w powiecie upit. położonym zebrany; po ułatwieniu kwestiiow akcessoryynemu stopniowi właściwych, przez wyrok na dniu 16 grudnia 1821 roku ogłoszony, termin powtórny ostateczny zjazdu w dniu 1 maja idącego 1822 roku dostanowił, a że stosownie do praw amissia nie jawionych pretensyi zapisana być musi: przeto wszyscy jakiegokolwiek bądź stosunki do majątku pod rozdział idącego mieć mogący, o ninieyszym konkursie i powyższym terminie stawania w Sądzie Zjazdowym Exdywizorskim przez tę trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizacyą zawiadamiają się. Jan Olechnowicz Ziem. upit. i exd. Prezydent. Augustyn Kordzikowski sędz. upit. exd. Józef Wolk sędz. ziem. upit. exd. Jan Jasiński reagent.

Przedaż cegły i wapny.

3. Niżey podpisany podaje do wiadomości, iż jezeliby kto życzył sobie kupic cegły dużej i maley ręki, dobrze wypaloney wapny z kamienia polowego, małą czy dużą illosć, niech się zgłosi do aktora cegielni rownopolskiej imieniem Izraela Mejerowicza Zemskier, mieszkającego w domie W. Towiańskiego przy końcu Zarzęcza: takowego materialu za pomierną cenę dostac może. Izrael Mejerowicz Zemskier.

Wilno dnia 25 Stycznia 1822 Roku v. s.

Wezwanie Sądowe.

1 Po wysłuchaniu w Sądzie Ziemskim Oszmiańskim prośby szlachcica Antoniego Czernickiego Regenta, opiekuna nieletniej Floryanny Laskarysowny półkownikowny woysk pol. podanej, wyrażającej, między innem iż: sprawa kompetytorska z Floryanną Laskarysowną po oycu Albercie Laskarysie potkowniku. woysk pol. w woynie roku 1815 poległym, w nieletności pozostałą, przez dekret Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu roku 1817 marca 1 z mającymi stosunki do funduszu Laskarysow na jednoczasowy rozbiór do Sądu Ziemskiego Oszmiań. wysłana, i w tym Sądzie po obmowach i innych dyllacyach, gdy dekret komportacyą dokumentow przez wszystkie, a przez niektóre strony i ruchomego majątku pod obowiązkiem przysięg w roku 1819 stycznia 17 dnia zakroczył, i już po złożonej komportacyi przystąpienie do ostatecznej rozprawy i wykonanie przysięg następować było powinno: w ten czas w roku tymie 1819, Adwokat Marcelli Jankowski od Laskarysowny zamówiony i zasolyorowany zszedł z tego świata, a z tej przyczyny mający stosunki i powołani pozwani Laskarysowny, połączwszy aktoraty zakondemnowali powodztwo, dla czego zszedł termin oprzyiężenia komportacyi, poczem opieka Laskarysowny ułatwiła rzecz względem kondemnaty, i oprzyięgła realność komportacyi, zaś wierzyciele, pretensorowie i dłużnicy do funduszu Laskarysow do uskutecznienia obowiązku przysięgi na komportacyi niestawiają się, i dla tego już przez lat upływających pięć, po zaszłej departamentowej remissie zatrzymana rozprawa, z jakowego powodu opieka Laskarysowny weszła w Sąd Ziemski Oszmiań. z prośbą o wezwanie przez awizacyą w gazecie Kuryera Litewskiego do stanności na pewny termin kompetytorow do rozprawy pod karą sprzeciwnictwa; Sąd Ziemski Oszmiański zważoney słuszości, iż niepodobnem jest: ażeby zamiar usprawiedliwienia się na stosunki do funduszu pod opieką będącey Laskarysowny nie otrzymał skutku, przez rezolucyą dnia 20 terażniejszego miesiąca stycznia na powyższą prośbę nastala, przybycie do Sądu Ziem. Oszm. stronom w sprawie po JP. Flory Laskarysowny, interessowanym, dla oprzyiężenia komportacyi i przyjęcia ostatecznej w Ziemstwie Oszm. rozprawy, zapewny i nieodmienny termin dzień 16 następującego miesiąca lutego biegnącego 1822 roku pod rygorem prawnym przeznaczyl. Oczem interessowane strony przez Gazetę Kuryera Litewskiego uwiadomic postanowil, które niniejszym pismem i obwieszczonemi zostala. Dat Rok 1822 Stycznia 20 dnia.

Franwiszek Paszkiewicz Sędzia Ziem. Pttu Oszmiań. Sędzia Ziemski Pttu Oszmiań. Karol Mostiewicz. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziemski Oszmiański. Regent Józef Piotrowicz.

Po z e w.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnacego całą Rossyą etc. etc. etc.

JPP. Petronelli primo Nowińskiego ad praesens Danilowey matce, Piotrowi Gawryłowiczowi Nowińskiemu synowi małoletniemu, Mikołajowi Trawinowi opiekunowi do ukrycia funduszu na-

leżącym, a Józefowi Krzyżanowskiemu Prezydentowi nowo dodanemu, Mikołajowi Iwanowiczowi, Nowińskiemu bratu zeszęłego Dymitry Nowińskiego, Pellagii Kożewnikowey, i Iryonii Mielnikowey siostrom z dokładem ich mężow i opieki, Wierzy, Alexandrze, Annie córkom, Iwanowi synowi zeszęłego Iwana Nowińskiego brata Dymitry, Iwanowi Zaozierskiemu, Iwanowi Szarapowi opiekunom tychże nieletnich successorow, wszystkim probować mogącym własniactwa i towarow w ukryciu pozostałych, pozew edyktałny przed Sądem Magistratu Wileńskiego z cytacyi JP. Iwana Iwanowicza Danilowa z Ostrowa, w referencyi, do dekretu 1821 roku mca marca 14 dnia zapadłego, i w skutkach przyjętego wyńsza się oto: do wykrycia i wyprobowania czyli towarow w schronieniu dotąd będące i na satysfakcyą summy dla żat. dell. w exdywizyi odeszłej z rekognoskowaney rubli assygn. 16,145 kop. 55 do dalszego wyprobowania aktorstwa przez obżał. successorow Dymitry Nowińskiego nieaddawanych, nakazana została adcytacya tychże obżał. successorow przez edyktałny zapozew, dla czego skutkiem i dekretu i art. 28 roz. 4, jako w rzeczy Gościńney pożywa do Sądu Magistratu Wileńskiego i prosi nakazania złożyć dowody do przekonania o należeniu towarow, czy do successorow Dymitry Nowińskiego, czy do Petronelli primo Nowińskiej ad praesens Danilowey, czy do usatysfakcyonowania pretensyow Gawryły Nowińskiego, a dotąd przed licytacyą majątku Gawryły Nowińskiego ukrytych, a po niewyprobowaniu przez ich aktorstwa skutkiem dekretu exdywizyinego całkowicie onych dla żat. delat. przyśądzenia, pod niejawnie się w terminie artykułem 28 roz. 4 przepisany, ammissyi wiekuistej zapisania, bliższosci we wszystkim żat. uznania, dowodow utwierdzenia i expens prawnych powrót rubli assygn. 1000 sądzenia.

Roku 1822 mca januar, 20 dnia woźny świadczę, iż tego pozwu edyktałnego w sprawie JPana Iwana Iwanowicza Danilowa z Ostrowa, jako istotnego pretensora do wszystkich funduszow Gawryły Nowińskiego, po JPP. Petronellę primo Nowińską a dopiero Danilowę, jej syna Piotra Nowińskiego, Opiekunow Mikołaja Trawina ciągle zajmującego się i Józefa Krzyżanowskiego Prezydenta Magistratowego takoz dopiero dodanego, oczewisto w ręce, a zaś po Mikołaja Nowińskiego, Pellagią Kożewnikowę i Irynię Mielnikowę braci i siost Dymitry Nowińskiego. Wierzy, Alexandrę, Annę córek i Jana syna Iwana Nowińskiego, jako successorow, i ich opiekunow Jana Zaozierskiego i Iwana Szarapowa, do drzwi Ratusza Wileń. i Gazety Kuryera Lit. popodawatem, i o rozprawie w Magistracie Wileńskim oznaymłem. Dat ut supra.

Stanisław Parymanowki Woźny Ptu Wileń. Roku 1822 mca Januaryi 20 dnia przed aktami Mag. Wilna stanawszy obecnie Woźny Ptu Wileń. Stanisław Parymanowski ten kwit swóy rellacyiny podanego pozwu ofitiose zeznal przyjąłem i że jest w aktach świadczę. Ignacy Misiewicz Regent.

Wezwownie successorow.

2. Ponieważ ja niżej podpisany przez dekret